





## W STRÓCIE

### EKSTRAJDYKA MORDERCY

Policja brytyjska aresztowała 22-letniego obywatela RFN Jenssa Soeringa, który zamordował, w Stanach Zjednoczonych rodziców jego przyjaciółki. Zostanie on przekazany władzom USA. Wyrażono zgodę na ekstradycję pod warunkiem, że J. Soering nie zostanie w USA skazany na karę śmierci (złożona ze wskazaniem krajów Europy Zachodniej).

### KATASTROFA BUDOWLANA

W północno-zachodniej części stolicy Francji runął nie dokończony jeszcze budynek mieszkalny. Zranionych zostało 6 robotników, zatrudnionych przy tej budowie. Stan zdrowia jednego z nich, odwiezionego do szpitala, jest ciężki. Nie wyklucza się, że w ruinach mogą się znajdować zwłoki dwóch robotników.

### FAJKI Z CAŁEGO ŚWIATA

Antykwariusz ze Szwajcarii Jacques Schmid od kilkunastu lat kolekcjonuje fajki. Ostatnio w centrum Lozany otworzył muzeum fajek. Jego kolekcja, licząca 3 tys. eksponatów, uważana jest jako jedna z najbogatszych w świecie.

### Obecnie Schmid prowadzi pre-

zentację na temat zakupu fajki należącej do króla Szwajcarii, króla Włoch Alessandro Pertiniego.

### SZACHY DLA LILIPUTÓW

Pewien młody Szwajcar wykonał z miedzi, cynku i pliku najmniejszego w świecie szachy. Kwardraki na desce mają boki o długości 12 mm. Wysokość największej figury — króla — wynosi 2,5 mm.

### To, co, by grać w takie szachy

trzeba posługiwać się szkiełkami powiększającymi i lornetką.

### KARY

Uczniowie w Izraelskich szkołach nie będą już karani za grę w karty. Minister Oświaty i Kultury wydał decyzję o rozporządzeniu, zezwalając na tworzenie w szkołach klubów gry w karty.

### Minister uważa, że gry hazardowe

rozwiązują w dzieciach myślenie abstrakcyjne, a ponadto będą one teraz bardziej... przyzwyczajane do swej roli.

### Z PRAWEM JAZDY

— DO MUZEUM

We Francji, w Izraelskich szkołach nie będą już karani za grę w karty. Minister Oświaty i Kultury wydał decyzję o rozporządzeniu, zezwalając na tworzenie w szkołach klubów gry w karty.

### Minister uważa, że gry hazardowe

rozwiązują w dzieciach myślenie abstrakcyjne, a ponadto będą one teraz bardziej... przyzwyczajane do swej roli.

### MONETA WARTOŚCI

900 tys. dolarów zaplanowano w Chicago za srebrny dolar amerykański z 1894 roku. W ten sposób dolar amerykański z 1894 roku, który był moneta sprzedana na publicznej licytacji.

### Poprzedni nocył z 1979 roku

o wartości 725 tys. dolarów. Tymczasem, za monetę dwudziętą z 1979 roku.

### 25 TYŚ. OBRĄZÓW W 30 DNI

34-letnia malarzka z hiszpańskiego miasta Burgos, Revilla Doce postanowiła uczcić wszystkie, co możliwe, by znaleźć się w „Księdze rekordów Guinnessa”. W tym celu dzieła kobiecie w ciągu 30 dni namalowała 25 tysięcy obrazów.

### Tak więc, przy pomocy niedługo

1. farb, zdołała ona zrobić 25 tysięcy obrazów. W tym celu dzieła kobiecie w ciągu 30 dni namalowała 25 tysięcy obrazów.

### KWARANTANNA DLA KOTÓW

Przewiezienie celne dotychczas przywóz zwierząt z zagranicy, a także w wieloletniej Brytanii, są bardzo surowe. Tak np. psy i koty muszą obowiązkowo przejść sześciomiesięczną kwarantannę. Za naruszenie tego przepisu właściciele zwierząt grozi kara więzienia, lub nawet kara śmierci.

## Nowe stawki oprocentowania

Ciąg dalszy ze str. 1  
ności będzie sztywny (dotychczas 55-60 proc.). Oprocentowanie kredytów dla małych przedsiębiorstw wzrośnie z 44 proc. do 56 proc. To oprocentowanie odpowiada wysokości

stopu podstawowej, jaką stosuje Narodowy Bank Polski. Natomiast kredyty na preferowane cele gospodarcze w tym zwłaszcza dla jednostek handlu spożywczego zostaną w sierpniu oprocentowane na poziomie 31 proc. (PAP)

## Przemiany na Węgrzech

Ciąg dalszy ze str. 1  
demokratycznym i chcemy sformować taką szeroką, w pojęciu zachodnioeuropejskim, lewicową, która dla sprawy podstawową uważa interesy narodu.

### — Użyte nazwy socjalizm

demokratyczny wpływa także z potrzeby odejścia się od stalinowskiego modelu socjalizmu, od towarzyszącego mu szantażu politycznego, nieracjonalistycznej polityki gospodarczej, która cechowała działalność partii węgierskiej w latach pięćdziesiątych. Uwolniliśmy się od skrajności, stworzyliśmy nową partię, reformatorską. Sam program postawił członków partii przed wyborem: akceptują nową WSPR, czy też nie?

— W tym kontekście musimy, naturalnie, przeanalizować nasz stosunek do komunistycznych kranczy partii — dodał Nyers.

Na pytanie, czy WSPR ma już za sobą etap poszukiwania systemu, przewodniczący partii odpowiedział:

### — Tak, ponieważ zaakceptowaliśmy

ideę gospodarki rynkowej, parlamentarizmu i polityki socjalizmu. Świadczy to o tym, że nie chcemy do restauracji kapitalizmu czy też stworzenia gospodarki rynkowej typu kapitalistycznego. Proces ten można scharakteryzować jako proces poszukiwania się drogą demokratyczną ku perspektywie socjalistycznej — oświadczył Reszko Nyers.

### (PAP)

## Będzie „Daihatsu”?

Ciąg dalszy ze str. 1  
Europy Wschodniej, co ułatwi firmom japońskim operowanie w bloku komunistycznym.

„Apelując do rządu japońskiego i polskiego o poparcie, Daihatsu ma nadzieję zrealizować ten plan do 1991 r.”

### pisze dziennik japoński

„Dziennik japoński dodaje, iż chodzi o produkcję w FSO ponad 100 tys. samochodów o pojemności 1300 cm<sup>3</sup>, „przy użyciu technologii i pieniędzy Daihatsu”. 20 proc. części do produkcji tego samochodu w Polsce byłoby przysyłane przez Daihatsu.

### Korzyści dla Polski, to —

jak pisze „Yomiuri Shimbun” — powołując się ogólnikowo na „Daihatsu” — samochód o lepszym wyglądzie i zużywający mniej paliwa niż polskie pojazdy.

### Przedstawiciel Daihatsu Motor

CO, w Ośce, z którym tokijski korespondent PAP skontaktował się telefonicznie, oświadczył, że firma ta nie wydała w czwartek żadnego oświadczenia dot. planów współpracy z Polską. Dodał, że Daihatsu nie potwierdza oficjalnie informacji, zawartych w artykule „Yomiuri Shimbun”. (PAP)

### W ostatnich dniach

na rynku kursów walut w kantorach. Wczoraj o godz. 14 w Bielsku Podlaskim placówkę PZMoT. zanotowano: dolar (kupno — 6,2 tys. zł, sprzedaż — 6,6 tys. zł), marka RFN (6 tys. zł i 6,4 tys. zł), marka RFN (3,1 tys. zł i 3,250 tys. zł), rubel ZSRR (410 zł i 430 tys. zł).

### W 30 DNI

34-letnia malarzka z hiszpańskiego miasta Burgos, Revilla Doce postanowiła uczcić wszystkie, co możliwe, by znaleźć się w „Księdze rekordów Guinnessa”. W tym celu dzieła kobiecie w ciągu 30 dni namalowała 25 tysięcy obrazów.

### Tak więc, przy pomocy niedługo

1. farb, zdołała ona zrobić 25 tysięcy obrazów. W tym celu dzieła kobiecie w ciągu 30 dni namalowała 25 tysięcy obrazów.

### KWARANTANNA DLA KOTÓW

Przewiezienie celne dotychczas przywóz zwierząt z zagranicy, a także w wieloletniej Brytanii, są bardzo surowe. Tak np. psy i koty muszą obowiązkowo przejść sześciomiesięczną kwarantannę. Za naruszenie tego przepisu właściciele zwierząt grozi kara więzienia, lub nawet kara śmierci.

### Wieloletnia malarzka z hiszpańskiego

miasta Burgos, Revilla Doce postanowiła uczcić wszystkie, co możliwe, by znaleźć się w „Księdze rekordów Guinnessa”. W tym celu dzieła kobiecie w ciągu 30 dni namalowała 25 tysięcy obrazów.

### Tak więc, przy pomocy niedługo

1. farb, zdołała ona zrobić 25 tysięcy obrazów. W tym celu dzieła kobiecie w ciągu 30 dni namalowała 25 tysięcy obrazów.

### KWARANTANNA DLA KOTÓW

Przewiezienie celne dotychczas przywóz zwierząt z zagranicy, a także w wieloletniej Brytanii, są bardzo surowe. Tak np. psy i koty muszą obowiązkowo przejść sześciomiesięczną kwarantannę. Za naruszenie tego przepisu właściciele zwierząt grozi kara więzienia, lub nawet kara śmierci.

### Wieloletnia malarzka z hiszpańskiego

miasta Burgos, Revilla Doce postanowiła uczcić wszystkie, co możliwe, by znaleźć się w „Księdze rekordów Guinnessa”. W tym celu dzieła kobiecie w ciągu 30 dni namalowała 25 tysięcy obrazów.

### Tak więc, przy pomocy niedługo

1. farb, zdołała ona zrobić 25 tysięcy obrazów. W tym celu dzieła kobiecie w ciągu 30 dni namalowała 25 tysięcy obrazów.

### KWARANTANNA DLA KOTÓW

Przewiezienie celne dotychczas przywóz zwierząt z zagranicy, a także w wieloletniej Brytanii, są bardzo surowe. Tak np. psy i koty muszą obowiązkowo przejść sześciomiesięczną kwarantannę. Za naruszenie tego przepisu właściciele zwierząt grozi kara więzienia, lub nawet kara śmierci.

### Wieloletnia malarzka z hiszpańskiego

miasta Burgos, Revilla Doce postanowiła uczcić wszystkie, co możliwe, by znaleźć się w „Księdze rekordów Guinnessa”. W tym celu dzieła kobiecie w ciągu 30 dni namalowała 25 tysięcy obrazów.

### Tak więc, przy pomocy niedługo

1. farb, zdołała ona zrobić 25 tysięcy obrazów. W tym celu dzieła kobiecie w ciągu 30 dni namalowała 25 tysięcy obrazów.

### KWARANTANNA DLA KOTÓW

Przewiezienie celne dotychczas przywóz zwierząt z zagranicy, a także w wieloletniej Brytanii, są bardzo surowe. Tak np. psy i koty muszą obowiązkowo przejść sześciomiesięczną kwarantannę. Za naruszenie tego przepisu właściciele zwierząt grozi kara więzienia, lub nawet kara śmierci.

### Wieloletnia malarzka z hiszpańskiego

miasta Burgos, Revilla Doce postanowiła uczcić wszystkie, co możliwe, by znaleźć się w „Księdze rekordów Guinnessa”. W tym celu dzieła kobiecie w ciągu 30 dni namalowała 25 tysięcy obrazów.

### Tak więc, przy pomocy niedługo

1. farb, zdołała ona zrobić 25 tysięcy obrazów. W tym celu dzieła kobiecie w ciągu 30 dni namalowała 25 tysięcy obrazów.

### KWARANTANNA DLA KOTÓW

Przewiezienie celne dotychczas przywóz zwierząt z zagranicy, a także w wieloletniej Brytanii, są bardzo surowe. Tak np. psy i koty muszą obowiązkowo przejść sześciomiesięczną kwarantannę. Za naruszenie tego przepisu właściciele zwierząt grozi kara więzienia, lub nawet kara śmierci.

### Wieloletnia malarzka z hiszpańskiego

miasta Burgos, Revilla Doce postanowiła uczcić wszystkie, co możliwe, by znaleźć się w „Księdze rekordów Guinnessa”. W tym celu dzieła kobiecie w ciągu 30 dni namalowała 25 tysięcy obrazów.

### Tak więc, przy pomocy niedługo

1. farb, zdołała ona zrobić 25 tysięcy obrazów. W tym celu dzieła kobiecie w ciągu 30 dni namalowała 25 tysięcy obrazów.

### KWARANTANNA DLA KOTÓW

Przewiezienie celne dotychczas przywóz zwierząt z zagranicy, a także w wieloletniej Brytanii, są bardzo surowe. Tak np. psy i koty muszą obowiązkowo przejść sześciomiesięczną kwarantannę. Za naruszenie tego przepisu właściciele zwierząt grozi kara więzienia, lub nawet kara śmierci.

### Wieloletnia malarzka z hiszpańskiego

miasta Burgos, Revilla Doce postanowiła uczcić wszystkie, co możliwe, by znaleźć się w „Księdze rekordów Guinnessa”. W tym celu dzieła kobiecie w ciągu 30 dni namalowała 25 tysięcy obrazów.

### Tak więc, przy pomocy niedługo

1. farb, zdołała ona zrobić 25 tysięcy obrazów. W tym celu dzieła kobiecie w ciągu 30 dni namalowała 25 tysięcy obrazów.

### KWARANTANNA DLA KOTÓW

Przewiezienie celne dotychczas przywóz zwierząt z zagranicy, a także w wieloletniej Brytanii, są bardzo surowe. Tak np. psy i koty muszą obowiązkowo przejść sześciomiesięczną kwarantannę. Za naruszenie tego przepisu właściciele zwierząt grozi kara więzienia, lub nawet kara śmierci.

### Wieloletnia malarzka z hiszpańskiego

miasta Burgos, Revilla Doce postanowiła uczcić wszystkie, co możliwe, by znaleźć się w „Księdze rekordów Guinnessa”. W tym celu dzieła kobiecie w ciągu 30 dni namalowała 25 tysięcy obrazów.

### Tak więc, przy pomocy niedługo

1. farb, zdołała ona zrobić 25 tysięcy obrazów. W tym celu dzieła kobiecie w ciągu 30 dni namalowała 25 tysięcy obrazów.

### KWARANTANNA DLA KOTÓW

Przewiezienie celne dotychczas przywóz zwierząt z zagranicy, a także w wieloletniej Brytanii, są bardzo surowe. Tak np. psy i koty muszą obowiązkowo przejść sześciomiesięczną kwarantannę. Za naruszenie tego przepisu właściciele zwierząt grozi kara więzienia, lub nawet kara śmierci.

### Wieloletnia malarzka z hiszpańskiego

miasta Burgos, Revilla Doce postanowiła uczcić wszystkie, co możliwe, by znaleźć się w „Księdze rekordów Guinnessa”. W tym celu dzieła kobiecie w ciągu 30 dni namalowała 25 tysięcy obrazów.

### Tak więc, przy pomocy niedługo

1. farb, zdołała ona zrobić 25 tysięcy obrazów. W tym celu dzieła kobiecie w ciągu 30 dni namalowała 25 tysięcy obrazów.

### KWARANTANNA DLA KOTÓW

Przewiezienie celne dotychczas przywóz zwierząt z zagranicy, a także w wieloletniej Brytanii, są bardzo surowe. Tak np. psy i koty muszą obowiązkowo przejść sześciomiesięczną kwarantannę. Za naruszenie tego przepisu właściciele zwierząt grozi kara więzienia, lub nawet kara śmierci.

## Mleko płynie — mięsny załor

Ciąg dalszy ze str. 1

szek, co oznaczałoby ogromny wzrost w stosunku do cennika z 17 kwietnia br.

Bardziej optymistyczne wieści napływają z branży mleczarskiej. W woj. białostockim do zlewni trafiło: 1 sierpnia — 1 mln 514 tys. litrów mleka, w następnym dniu tylko o 2 tys. litrów mniej. Warto wspomnieć, że są to dostawy większe, niż w niektórych dniach lipca.

### — OSM w Białymstoku

odebrała w pierwszych dniach bm. po 238 tys. litrów białego surowca, zaś w Bielsku Podlaskim — po przesłano 330 tys. W innych mleczarniach — np. w Dąbrowie Białostockiej i Hajnowce — odnotowano zwykłe w skrajności, natomiast utrzymał się on na tym samym poziomie w Siedlcu i Łapach, a nieznaczny spadek nastąpił w Mońkach — stwierdziła inspektor ds. spraw ekonomicznych ZSMI — Halina Piskunowicz. — Dostawcy z okręgu w Bielsku Podlaskim propo-

nują ustalenie ceny za litr mleka w wysokości 500 zł!!!

Spółdzielnia „Sudowia” w Suwałkach, obsługująca dziewięć gmin, w poprzednim miesiącu odebrała rekordową ilość surowca — 8 mln litrów! Jest to ponad największy skup w historii powojennej, jeśli chodzi o spółdzielnię w całym kraju. W bieżącym miesiącu utrzymuje się on nadal na wysokim poziomie; dziennie wynosi ponad 260 tys. litrów, czyli więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Rolnicy narzekają jednak, że podwyżki cen na biały surowiec nie nadążają za horendalnymi wysokimi cenami na środki produkcji. Czy teraz relacje te będą korzystniejsze?

W OSM w Augustowie skup mleka utrzymuje się na tym samym poziomie. W pierwszych dniach sierpnia rolnicy sprzedawali codziennie po około 87 tys. litrów. Produkcji z dwóch gmin, którzy dostarczają surowiec do tej jednostki, sugerują ustalenie

ceny litra mleka, jak za... olej napędowy.

Z informacji wynika, że mleczarom w regionie nie grozi ograniczenie produkcji przetworów nabiałowych z powodu braku surowca. Wprost przeciwnie — do wielu z nich trafia nawet więcej mleka niż poprzednio. Natomiast duże zmartwienie ma obecnie przedstawicielstwo zakładów mięsnych. Skup żywca, zarówno wieprzowego jak i wołowego, jest minimalny w stosunku do potencjalnych możliwości. Co to może oznaczać? Konsumentom wiadomo — nie dobrego. Czy znajdzie się wyjście z tego impasu? Czas na to najwyższy.

Niebawem mają być prowadzone rozmowy z udziałem zainteresowanych przedsiębiorstw, związków zawodowych, przedstawicieli konsumentów. Co z tego wyniknie — przekonamy się w najbliższym okresie. Miejsmy nadzieję, że sądzimy, że na lepsze i wszystkie strony będą zadowolone.

### (gs)

## Handel pod ostrzałem

Ciąg dalszy ze str. 1

### — Co z zaopatrzeniem

w wyroby mięsne (w sierpniu) obozów np. sportowych, harcerskich?

— Otrzymałby one w tym miesiącu przydział z naszego Wydziału.

Ceny chleba są zróżnicowane w poszczególnych regionach? W jaki sposób się je ustala?

### — Ceny na dwa podstawowe

gatunki chleba, jak wiadomo, są uzgodnione. Na pozostałe asortymenty wyznacza je poszczególna piekarnia. Stąd te różnice.

### Wyjaśnienie spraw

związanych z zaopatrzeniem rynku w mięso i jego przetwory było domena zastępcy dyrektora Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Białymstoku — Emiliana Szukiewicz.

### — Spora różnica cen

na bazarach i w sklepach, jeśli chodzi o mięso i przetwory, spowodowała zwiększony wykup. Nie należało do rzadkości zakupy po sześć i więcej kilogramów. Dlatego nie odczuwa się skutków rynkowych; kolejkę powiększyły się, towaru jest jakby mniej. Często sprzedają koźmi się już w połowie dnia. Stąd zrozumiałe zdenerwowanie ludzi. Proponuję więc ograniczenie sprzedaży dla jednej osoby...

### — Poruszyła pani

niezmiernie ważny problem. Z jednej strony wprowadzenie rynekowienia, a więc m.in. wolnej sprzedaży, odejście od systemu kartkowego. Z drugiej strony stwierdzam z ogrom-

nym niepokojem spadek dostaw żywca wieprzowego i wołowego. Niedostateczne dostawy mogą bardzo niekorzystnie oddać się na zaopatrzenie sklepów.

Porozumieliśmy z dyrektorem Stajniakiem z Wydziału Handlu. Trudno decydować się na administracyjne ograniczenie sprzedaży. Sądzę, że zależnie od sytuacji, tzn. posiadanych ilości mięsa i wędlin, a także wielkości kolejk — kierowniczka sklepu powinna doradzić decydować o wielkości sprzedaży do „jednych rąk”.

— Nowe ceny wędlin są rzeczywiście wysokie. Nie wszystkich stać na kupowanie po kilka kilogramów. A może wrócić do dawnej sprzedaży wędlin w plasterkach?

— Oczywiście, wypłacimy wyrównanie według nowych cenników. (h, gs)

### Ceny urzędowe

— cenami na papierze?

### Ciąg dalszy ze str. 1

wania”, w „Warszawiance” — podobnie.

Jedynie kierownictwa zakładów piekarniczych „Zolborska” i „Lewicka” uchyliły nieco rąbką tajemnicy. Okazuje się, że przyczyna jest prosta. Niezależnie od niskiej opłacalności produkcji pieczywa po cenach urzędowych (w dużym przedsiębiorstwie można rentowność wyrażać w ułamku) — piekarnie od wielu miesięcy nie otrzymują niezbędnych surowców.

Do wytwarzania chleba zwykłego konieczna jest mąka żytnia i mąka „800” lub „850”, a jej dostawy są zerowe. Technologia produkcji chleba wiejskiego natomiast wymaga takich składników jak: mąka w proszku, a także pszyk ziemniaczany albo gryśki ziemniaczany albo wreszcie pszyk ziemniaczany. Zamiast pszyku w surowcach zakłady piekarnicze nie otrzymują. Dlatego? Na to wiarygodny odpowiedź nie ma, bo i trudno chyba wytłumaczyć powody tych zawiązań. Tylko po co wprowadzać ludzi w błąd i ogłaszać ceny pozostające jedynie na papierze?

### (PAP)

## Sledztwo w sprawie zabójstwa w Oslo

Ciąg dalszy ze str. 1

organa ścigania Jacek S. przedostał się na pokładzie promu do Polski. Czy sprawą tą zajęła się polska prokuratura? — z tym pytaniem dziennikarz PAP zwrócił się do dyrektora Departamentu Postępowania Karnego Prokuratury Generalnej Stanisława Wysockiego. Powiedział on:

Prokuratura wojewódzki w Warszawie wszczęła 4 bm. śledztwo w sprawie zabójstwa dwóch obywateli pakistańskich dokonanego 29 lipca br. na terytorium Norwegii przez obywatela polskiego, który według informacji, jakie uzyskałmy, podejrzewając go o dokonanie zabójstwa. Jesteśmy w stałym kontakcie z Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Aktualne miejsce pobytu poszukiwanego nie jest znane. Jeśli zostaną nam przedstawione wystarczające dowody, możliwe oczywiście będzie wysłanie za nim listu gończego.

### Część natomiast podkreślił

— powiedział dyr. departamentu S. Wysocki — że nie ma w polskich przepisach karnych prawnych możliwości do wydania obywatela polskiego władzom innego państwa w związku z przestępstwem popełnionym na jego terytorium. Właściwy do rozpoznania takiej sprawy jest bowiem sąd polski, jako że kodeks karny stosuje się również do obywateli polskich, którzy popełnili przestępstwo za granicą.

### (PAP)

### Przeciw brzęczącym krwiopijcom

Na światowym rynku można zaopatrzyć się w setki środków przeciw komarom. Są wśród nich tanie i drogie, mniej i bardziej skuteczne, proste i skomplikowane, niedobre i dobre. Włoszech i Republice Federalnej Niemiec urządzenie, które — jak głosi reklama — znakomicie spisują się w walce z rojami brzęczącymi owadów.

### Włoski „Bezszestyn elektryczny

typu „Tepicel” to przyrząd z masy plastycznej o wymiarach 20x30 cm i wadze 2 kg. W jego wnętrzu znajduje się specjalna pierścieniowata lampa koloru niebieskiego oraz wentylator, którego trzymanie śmigło wiruje z szybkością 2800 obrotów na minutę.

### Światło lampy przyciąga

owady, a ciąg powietrza wytworzony przez wirujące śmigło wysysa je do specjalnego pojemnika, w którym — jak zapewniają konstruktorzy — szybko giną z powodu odurzenia.

### Przyrząd zasilany jest z sieci

elektrycznej. Skutecznie też komary na obszarze 230 m kw. Cena — 150 dolarów. RFN-owskie urządzenie no-

## Sledztwo w tok



## Spółecznie—nie na rozkaz

Słyszac hasło: „czym społeczny” niektórzy przedstawiciele starszego i średniego pokolenia odruchowo przybierają postawę zaskoczenia i poprawiają krawaty. Mają we krwi tę gotowość, wywołaną popularnymi niedyskrecjami.

Po LATACH wojennej odbudowy, gdy powstawały pierwsze wielkie zakłady, towarzyszyły im entuzjazm, spontaniczne zrywy i koszarowa dyscyplina, przyszedł okres paraliżu i niweczenia społecznego wysiłku — pokazowe machanie łopata, zastępy dyktatorów w garniturach brzączących kolekcjami medali, niezbyt pewnych czy kilof brać za stylisko czy może z drugiej strony; wdzięczący się do kamer oficjele, zbiórki i rozformowania, listy obecności i zachęty w kategoriach propagandy nie do odrzucenia, rachunki nonsensów, z których wynikało niezmiennie, iż wykonano więcej niż to było możliwe. Fronty robot (niekoniecznie niezbędnych, ale obowiązkowo widowskich) organizowane były — gdyby wierzyć prasowym relacjom — nienagannie. Z publikatorów powiewało sukcesem, gdyż każdy ze współorganizatorów czynów, reprezentujący różne organizacje, wypisywał te same roboty na własny rachunek i sumaryczne kwoty były imponujące.

Gdy raz po raz okazywało się, że spychać zaspętuje to, co moim zdaniem wyryło z ziemi, a koparką drąży świeżo obdane i szlifowane trawinki, „Gdyk potrafi” powiewające na transparentach snily się po nocach, a ilość nie chciała przechodzić w jakość, zrodził się jeden z pierwszych kryzysów ostatnich dekad — sceptycyzm, a może i niechęć do takich dętych imprez, do nadrabiania codziennych nawaleń odświeżymi masówkami.

I oto w tej pięciolatce, kiedy wydawać by się mogło, że gdzieś jak gdzie, ale w

Polisce nikt społecznie palcem nie kiwnie. Główny Urząd Statystyczny szokuje nas bilansem harówek, do których nikt nie zmuszał i nie agitował.

W 1988 r. wartość czynów społecznych wyniosła w kraju prawie 151 miliardów zł (przy uwzględnieniu cen bieżących).

Bardziej miarodajny wydaje się jednak inny rachunek, którym posługują się jeszcze kilkakrotnie, przyjmując do porównania stałe ceny z 1984 r. Gdy w ten sposób uda się zniwelować nieco przekłamania wynikające z dopustu inflacji, latwiej będzie uwierzyć, iż pozory stagnacji w tym zakresie się mylą.

Według wspomnianych kryteriów wartość prac społecznych w ub. roku przekroczyła 50 mld zł. Była o 2,8 proc. wyższa, niż w 1987 r. i aż o 47,6 proc. wyższa od przeciętnej uzyskiwanej w latach 1983—86, kiedy nie za bardzo nam się chciało. Na te wskaźniki składają się mniej więcej po połowie wkłady ludności i pomoc państwa.

Okazało się więc, że do tej roboty nie musi przekonywać hasło, apel czy obietnica gratyfikacji. Wystarczy realistyczna ocena środowiskowych po-

treb, świadomość budżetowych suchot i faktu, że państwo może to dofinansować oraz doping w postaci użyteczności własnego wysiłku, którego nie zniweczy durny planista ani dezorganizator prześladowany frazesami, lecz nie doładowany rozsądkiem.

Gros efektów uzyskano w ub. roku w działalności inwestycyjnej przy budowie dróg, w oświacie, gospodarce komunalnej i mieszkaniowej, w rolnictwie itd. 27,5 proc. społecznego wysiłku skoncentrowano w tym czasie na robotach remontowych i po-

zadkowych. Zmodernizowano bądź wykonano od podstaw 1740 km dróg, 1041 km wodociągów wiejskich, zbudowano i rozbudowano 198 szkół, świetlic, domów kultury oraz 167 remiz strażackich.

Charakterystyczne, iż prawie 70 proc. czynów zrealizowano na wsi, choć były to na ogół zadania mniej skomplikowane i pracochłonne, toteż ich wartość w przeliczeniu na jednego mieszkańca była prawie trzykrotnie niższa niż w ośrodkach miejskich. Nie zmienia to faktu, że przewaga w operatywności leży po stronie środowisk rolniczych. Tam każdy sensowny pomysł szybko jest zrealizowany, łatwiej udaje się skompletować ekipy realizatorów, sprawniej podzielić robotę, załatwić transport, zdobyć z zęta, zjednać ludzi gotowych wykreszać z siebie jeszcze tyle energii by postawić sobie zadany przystanek

W woj. łomżyńskim wypracowano w ub. roku społecznie (w tym zawarte są dofinansowania budżetowe — wszystko w cenach bieżących, co może imponować tylko przed zastosowaniem stawek porównywalnych) prawie 1,8 mld zł. Najwięcej przy bu-

autobusowy, zmontować kładkę, utwardzić dojazd na pola.

Mieszkańcy regionu północno-wschodniego nie należą do orłów w społecznej pracy. Ci z woj. łomżyńskiego, po przeleżeniu wkładu na jedną osobę, plasują się w kraju na 21 miejscu (awans o sześć pozycji w stosunku do roku poprzedniego). Białostoczanin klasyfikowani są na 36 miejscu (trochę niżej niż poprzednio), a mieszkańcy woj. suwalskiego na 38 (spadek o dziesięć lokat w stosunku do roku 1987).

W Suwalskiem uzyskano łącznie nieco ponad 1 mld zł (największe efekty w oświacie i rolnictwie). Na Białostoczanina udało się wypracować około 2,2 mld zł (ponad 33 proc. tej sumy posłużyło rozwojowi bazy oświatowej, prawie jedną czwartą pochłonęła gospodarka mieszkaniowa i komunalna, resztę zaś kolejno: drogi publiczne, poźarnictwo, rolnictwo, kultura fizyczna).

Wielokrotnie gościliśmy w redakcji inicjatorów i organizatorów czynów społecznych, oglądaliśmy w terenie efekty ich pracy (ostatnio m.in. przy budowie odcinków gazociągów). Bez wielkiej gali, fanfarów, tu i ówdzie przybyło inwazyjnie tym trafniej zlokalizowanych, szybciej wykonanych i bardziej satysfakcjonujących, im więcej własnej roboty w nich zawarto.

— Gdyby tak jeszcze — marzy jeden z tych, którzy nie siedzą spokojnie, nim nie zajądą czegoś z wspólnym użyciem — mniej było przeszkadzających, gdyby udało się uprosić formalności, usprawnić wszelkie załatwiania, skrócić gonitwę po urzędach. Gdyby...

Może wtedy mniej byłoby frajdy z sukcesów. Taka już w Polakach natura, że przeciwności i przeszkody działają na nas mobilizująco.

Na szczęście czyny społeczne i cała ich propagandowo-organizacyjna otoczka zaczęły być jakby normalne. Wielec o nich można przyjmować „na spocznij”, nie sięgając po krawaty.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

## Wirus HIV jest wśród nas

W Klinice Chorób Zakaźnych Akademii Medycznej w Białymstoku przebywało już trzech chorych na AIDS. Ten trzeci wkrótce zmarł; został przyjęty w stanie beznadziejnym. Jest dwunasty w polskich statystykach ofiar zespołu nabytego upośledzenia odporności. Pochodził spoza województwa białostockiego.

PACJENTÓW z tą groźną chorobą od kilku dni nie ma, ale w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. K. Dłuskiego w Białymstoku, w którym mieści się Klinika AMB, niepokój pozostał. Tym bardziej, że w prasie ukazał się komunikat Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, w którym mówi się o przygotowaniu kolejnych ośrodków leczenia AIDS — w Białymstoku, Krakowie i Gdańsku.

Pisałmy już o zastrzeżeniach pielęgniarek co do pracy z tego typu chorymi. Siadając pod dyktando listy do personelu Zakładu Diagnostyki Laboratoryjnej, poczuł się on urażony, iż przy omawianiu tak istotnej sprawy nie wspomina się o nich „szarych” — jak to określono w liście, pracowników laboratorium.

W całym zakładzie, łącznie z wydzieloną pracownią bakteriologiczną i punktem krwiodawstwa pracuje 14 osób: 10 magistrów, laborantki i pomocnicy laboratoryjni. Część osób — na trzy zmiany, z dyżurami nocnymi. W powszechnym użyciu są pipety szklane, z gumowymi rurkami. Te, za

wyjżdżających i przyjeżdżających z zagranicy, na oznaczenie wirusa HIV, wysyłana jest do Instytutu Chorób Tropikalnych w Gdańsku.

Bywa, że codziennie dostarczanych jest do zakładu sto, a bywa że i trzysta prób: krwi, moczu, łzu, treści żołądkowej i dwunastniczej, płynu mózgowo-rdzeniowego. Materiał do badań wędruje do poszczególnych pracowni: hematologicznej, analityki ogólnej, biologicznej, entymologicznej, biochemicznej. Wszędzie pełno próbek.

W całym zakładzie, łącznie z wydzieloną pracownią bakteriologiczną i punktem krwiodawstwa pracuje 14 osób: 10 magistrów, laborantki i pomocnicy laboratoryjni. Część osób — na trzy zmiany, z dyżurami nocnymi. W powszechnym użyciu są pipety szklane, z gumowymi rurkami. Te, za

lei, nierzadko dopiero po piętnastu latach. Teraz dwie koleżanki są na zwolnieniu. Ale wiemy, że zólitaczka jest uleczalna. Z AIDS to zupełnie co innego.

Laborantki podnoszą jeszcze jeden problem, podobnie zresztą jak personel innych oddziałów oraz klinik: odizolowania oddziału AIDS. Pobyt pierwszych chorych, poruszających się tak jak wszyscy po szpitalu wykazał, że inni pacjenci czują się zagrożeni. Pracownicy zresztą także. Ale to nie wszystko. Ci chorzy to z reguły narkomani, żyjący w grupach, nie pracujący. W odpowiedzi do szpitala zaczęli sięgać całe tabuny ćpunów, koczować na terenie szpitala, zaczęli się kraść jedzenie, kocać. Personel dyżurujący nogą bał się chodzić po rozległym przecież terenie lecznicy.

## BARIERY

A to przecież my — piszą autorki listu — mamy wykonywać całą diagnostykę, badania podstawowe tj.: morfologię, moc, i badania biochemiczne, bez których postawienie diagnozy jest często niemożliwe. To my w znacznie większym stopniu, niż pracownicy laboratorium klinicznego zostaliśmy narażeni na niebezpieczeństwo. Wszyscy chyba już wiemy, co znaczy AIDS. A jednak nikt nie uprzedził nas o zamiarze hospitalizacji pacjentki z tym zespołem. Postawiono nas przed faktem dokonanym, przynosząc pudełko krwi do analizy. Nie zabrano o zapewnienie nam warunków do takiej pracy.

Wszystkie płyny ustrojowe: krew, mocz, a więc cały materiał zakaźny jest pipetowany ustami. Wystarczy przyrzeć się częstotliwości zachorowań na WZW (wirusowe zapalenie wątroby), aby zrozumieć, dlaczego boimy się AIDS wśród nas. To nie brak uświadomienia średniego personelu powstrzymuje nas od wykonywania badań. Średni personel jest doskonale uświadomiony, też wspólczy chorym i ma sumienie, powstrzymuje nas od tego zwykły ludzki strach przed zarażeniem, co w naszych warunkach może szybko nastąpić.

Nie przytaczamy wszystkich gorzkich słów. Zostaliśmy zaproszeni do zakładu, aby zapoznać się z warunkami pracy i porozmawiać z personelem. Skorzystaliśmy z zaproszenia. Zakład Diagnostyki Laboratoryjnej szpitalu im. K. Dłuskiego, oddziału klinicznego i przychodni, wykonuje także badania potrzebne pacjentom mieszkającym przy tej klinice. Laboratoria przykliniczne służą badaniom naukowym. Natomiast krew, pobrana od osób

pomocą których pobiera się większą ilość badanego płynu, są automatyczne. Ale najpopularniejszą pipetkę, o objętości 0,02, mają rurkę zakończoną ustnikiem. Ustami też wciąga się powietrze, a następnie np. krew, aby pobrać tak małą objętość.

Ciekawe, komu nie zadradzałyby ręka trzymająca pipetę, jeśli miałaby ustami ciągnąć zakażony płyn? — pisały o mawianym już liście laborantki.

Pytam, czy nie można zastąpić tych pipetek automatem? Słyszę, że owszem, są takie, minialby niewygodne w użyciu i szybko się psujące. Na dziś nie da się w powszechnym użyciu zamienić tych ustnych — innymi. A że jest to niebezpieczne? Jest.

Tak więc, gdy bez uprzedzenia i zapytania o zgodę przyniesiono do zakładu krew pacjentki chorej na AIDS, aby wykonać badania w takich samych, jak zawsze, warunkach i przy użyciu tego samego sprzętu, wszyscy odmówili. Ostatecznie analizy dokonano w laboratorium przyklinicznym.

Pracownicy zakładu są zgodni co do wniosków. Do badań na potrzeby chorych na AIDS powinno być urządzone laboratorium w wydzielonych pomieszczeniach. Taka krew nie może być przenoszona z miejsca na miejsce. Musi być też odpowiednio wyposażone w sprzęt i ubranie ochronne jednorazowego użytku. A zatrudnienie w tym laboratorium — absolutnie dobrowolne, bez żadnych nacisków.

— Z WZW (złotaczka zakaźna) typu B już jesteśmy oswajani — mówią pracownicy zakładu. — Chorujemy po ko-

Kierownik kliniki prof. Piotr Beroch mówi o barierach psychologicznych w całym społeczeństwie w stosunku do chorych na AIDS. Jeszcze nie potrafili ich się traktować zwykłą, bez niepotrzebnego lekku, nie wiemy czy podanie ręki i posilek w tej samej stołówce nie grozi nieczym strasznym. Takie same bariery są w służbie zdrowia. Dyrektor szpitala, dr Jerzy Mer, przytacza taki fakt: w ciągu roku do Dłujda trafiło sześćset pacjentów ze zgorzelą gazową. Choroba nieuleczalna, śmierć straszna, a opieką nad nieszkodliwym i trudną, i niebezpieczną, a jednak nikt jej AIDS nie odmówił.

— AIDS to problem, od którego nikt nie ucieknie, a zwłaszcza służba zdrowia — mówi dr Mer. — Trzeba jednak brać pod uwagę bariery psychologiczne i wszystkich pacjentów, i personelu, muszą oni czuć się bezpiecznie. Dlatego też na razie nie będziemy przyjmować chorych na AIDS, a przystępujemy do utworzenia oddziału na innych zasadach.

Będzie to wojewódzki ośrodek leczenia objętości odporności. Wydzielili się na ten cel oddzielne pomieszczenia, częściowo oddzielone, w pobliżu będzie specjalne laboratorium. Pomieszczenia te trzeba adaptować, zajmie to kilka miesięcy.

Praca w tym ośrodku będzie na zasadzie pełnej dobrowolności, z maksymalnymi stawkami zarobków, najwyższymi premiami, wypłacanymi niezależnie od tego, czy chory na AIDS będa tu przebywać, czy nie.

Natomiast planowane uruchomienie poradni przyszpitalnej i gabinetu stomatologicznego dla nosicieli wirusa HIV dla całego województwa, uzależnione jest od tego czy przedsiębiorstwo budowlane służby zdrowia opuści pomieszczenia szpitalne.

Można więc stwierdzić, że to rozwiązania uwzględniają postulat personelu szpitala, a jednocześnie dają szansę chorym na AIDS na taką pomoc, jaką dziś lecniotwo może mu zapewnić. Choćby tylko godnego umierania.

ANIELA ŁABANOW

## Nie tylko Giby

NIESŁABNĄCĄ UWAGĘ Czytelników przyciągały i nadal budzą zainteresowanie artykuły Stanisława Kulikowskiego i Irenusza Sewastianowicza poświęcone sprawie Gib, a szerzej zaginięciu kilkuset osób z terenu Suwalszczyzny, zabranych przez NKWD i uśmierconych w nie ustalonych dotychczas okolicznościach. Aby sprawę tę dogłębnie i ostatecznie wyjaśnić przystępuje się już na dniach do ponownego rozkopania cmentarzyska w Gibach. W zależności od wyników poszukiwań planuje się rozkopanie innych cmentarzysk.

Wydaje się celowe przypomnienie, iż po pierwszym rozkopaniu wspomnianego cmentarzyska w 1987 r., utworzony został, a ostatnio zalegalizowany z inicjatywą Głównego Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce — Instytutu Pamięci Narodowej, Obywatelski Komitet Poszukiwania Mieszkańców Suwalszczyzny zaginionych w lipcu 1945 r., którego osiągnięciem jest ustalenie nazwisk osób zaginionych. W tym roku — z inicjatywą wspomnianego Komitetu — dwukrotnie odraczano termin ponownych badań cmentarzyska w Gibach (15 maja i 24 czerwca) w celu poszerzenia składu grupy osób mających dokonać stosownych prac.

Niezależnie od ich wyników warto zwrócić uwagę, iż w ostatnim czasie pojawiły się także rzeczowe artykuły dotyczące Gib na łamach prasy centralnej: Jerzego Morawskiego, „Obława — ostatnim etapem dla zaginionych w Gibach nie była chyba Puszcza Augustowska”, zamieszczony na łamach „Przeglądu Tygodniowego” nr 25/37/1989 i w szczególności Jacka Wilczura „Giby — zbrodniczość nie oszczędzi” opublikowany w „Odrodzeniu” nr 28 z 15 lipca 1989 r.

W świetle tych artykułów rysuje się potrzeba zbadania wszelkich dostępnych materiałów dotyczących wydarzeń jakie miały miejsce w latach 1944—1945 na terenie Polski, a w szczególności na Białostoczczyźnie. Jest już spora liczba publikacji naukowych na ten temat, które wprowadzają nie raz grzeszącą jednostronnością i ze względu politycznych pomijają decydującą rolę organów NKWD w rozprawianiu się z opozycją w Polsce, lecz zastępują ją baczna uwaga, ponieważ wskazują konkretnie dokumenty, wykorzystane zazwyczaj tylko fragmentarycznie w tych opracowaniach. Nie cytując tytułów, gdyż są one znane każdemu regionalistom, a zainteresowanych odsyłam do bibliografii poświęconych Białostoczczyźnie (dotychczas ukazały się trzy tomy, czwarty wydany zostanie niebawem).

We wspomnianych książkach i artykułach, a także wydanych wspomnieniach rzadko można spotkać krytyczny stosunek do metod i sposobów zwalczania — jak to się w nich określa — „zbrojnego podziemia”. Dopiero w późniejszym czasie cytowana jest samokrytyczna wypowiedź

szefa WUBP w Białymstoku dotycząca przesładowania ludzi, którzy zaufali głoszonemu apelowi i ujawnili się podczas amnestii, lub należąc w okresie okupacji do organizacji związanych z legalnym wówczas polskim rządem emigracyjnym w ogóle nie podjęli żadnych nieprzyjacielskich działań przeciwko nowym władzom.

Kształtowanie się stosunków politycznych w Polsce w latach 1944—1945 jest szczególnie znaczące w sprawie Gib. Pragnąłby jedynie przypomnieć, iż dr Edmund Dmitrow ocenając wydarzenia w powojennej Polsce szczególnie mocno zaakcentował („Rewolucja ma wiele twarzy”, „Polityka” nr 30/1982 z 23 VII 1989) iż „Polscy komuniści wiedzieli, że mogą zdobyć i utrzymać władzę jedynie przy pomocy ZSRR. Radzieckie organy bezpieczeństwa likwidowały wszelkie przejawy działalności politycznej czy wojskowej nie podporządkowane ich kontrolii”.

Przyżnając obecnie szeroko działalności NKWD warto zwrócić uwagę na powołanie w ZSRR na przełomie 1942—1943 r. nowego oddziału policji politycznej pod nazwą „Smiersz”, czyli „śmierć szpiegom” (śmierć szpiegom). Jednym z zadań jakie stawiano przed „Smierszem” było demaskowanie „wrogów” Związku Radzieckiego wśród ludności krajów zajętych przez Armię Czerwoną. W rzeczywistości dokonywano masowych aresztowań, obław, wyroków. Jeden z autorów wspomnianego zapytania przez „Smiersz” w Białymstoku 27 października 1944 r. i przesłuchany przez funkcjonariuszy tego oddziału w budynku przy ul. Ogrodowej 3 wskazał, iż w tym właśnie czasie organa kontrwywiadu ZSRR rozpoczęły działalność na szeroką skalę. Chciałby tutaj przytoczyć porozumienie pomiędzy PKWN a rządem ZSRR z 26 lipca 1944 r., na mocy którego w strefie działań frontowych prowadzonych na terenie Polski, w okresie operacji bojowych cała władza znajdowała się w rękach naczelnego wodza wojsk radzieckich. W późniejszym czasie został ustalony pas przefrontowy od 60 do 100 kilometrów, na którym odpowiedzialność za walkę z agenturą nieprzyjacielską wzięli na siebie radzieckie władze wojskowe często jedynie teoretycznie, współdziałające z cywilną władzą polską.

W praktyce Stalin lekceważył ustalony pas przefrontowy. Przy użyciu podstępów ze strony NKWD (Iwan Sierow) ujęto i postawiono przed sądem w Moskwie polskich przwódców, w tym gen. Leopolda Okulickiego, p.o. komendanta głównego AK. Liczba aresztowanych i wywiezionych nie jest znana. W wielu wypadkach, podobnie jak w sprawie Gib, brak jest informacji na temat bliższych o-

kończności zabrania osób, których dalsze losy nie są znane.

Wydaje się, iż można oczekiwać od zaangażowanego w tę sprawę gen. Rudolfa Dziapanowa wyjaśnienia tej tajemnicy na podstawie materiałów archiwalnych (np. Centralne Archiwum Wojskowe). O tym, że są one dostępne — świadczy dotychczasowa literatura naukowa. W opublikowanych już artykułach wymieniono nazwiska kilku dowódców NKWD działających wówczas na Suwalszczyźnie lub pełnomocników NKWD przy władzach polskich, którzy zresztą faktycznie sprawowali kierownictwo. Wymaga wyjaśnienia działalność „Smierszu” w akcjach na innych terenach regionu białostockiego. Np. w kwietniu 1945 r. w Bielsku Podlaskim oddziałem „Smiersz” przy Jednostce Wojskowej 15488 kierował Zwieriew. Pełnomocnikiem „Smierszu” 11 Gwardyjskiej ATD był Jurpalow.

Rosyjskie nazwiska występują w Oddziale Informacyjnym w Mordach. (Czy byli to także funkcjonariusze „Smierszu”?).

Nadmieniam, iż nie zawsze działalność „Smierszu” na terenach regionu białostockiego była identyczna z obławami przeprowadzonymi w Puszczy Augustowskiej. Sprawy te wymagają dokładnych badań. WALDEMAR MONKIEWICZ



O tej porze roku ponad półmilionowa stolica włoskiej Toskanii — Florencja przeżywa najazdy turystów. Spotkać ich można w każdym zakątku na obu brzegach rzeki Arno: w galerii Uffizi i we wnętrzu, bądź na tarasach pałacu Pitti, na średniowiecznym moście Ponte Vecchio i w gotyckim renesansowej katedrze. Tekst i fot. Andrzej Polakowski

## Wkrótce „Ewa” w kioskach

Któż z nas nie chce ładnie wyglądać, mieć dobre figury, dobrego samopoczucia, no i przede wszystkim zdrowia. Wszyscy. Matka natura wyposażała w to dobra tylko niektóre. Inni muszą o nie zabiegać. Jak?

Wychodząc naprzeciw tym, którzy mają ochotę umiejętnie się malować, aby im przybyło

urody, zastosować akupresurę, aby odegnąć zmęczenie, właściwie się odżywiać, aby poprawić górną kondycję już wkrótce redakcja „Magazynu Rodzinnego” wprowadza na rynek nowy kwartalnik „EWA” — magazyn zdrowia i urody.

Pełny kolor, 48 stron, format A-4. Cena tylko... 350 zł. A to za: „Kolorowe sny”, czyli co robić, aby

90

PETER JANEES

**DZIEWCZYNA**

**W ŚUBNEJ SUKNI**

— Pięć tysięcy to są żadne pieniądze za rok pracy — zauważyłem. — A ten drugi Jerry okazał się sprytniejszy, niż można go było o to pośledzić.

— Tylko nie mój, na miłość Boską! — zastrzegła się. — Wczoraj rano zatelefonowałam do jego ojca, bo jego było mi nawet trochę szkoda. To dość porządny człowiek i jeśli jest coś przed czym Jerry ma respekt, to jest właśnie obecność jego ojca. On zaprosił mnie i powiedział, że wyciągnie wszystkie moje manie w czasie nieobecności Jerry'ego. Trochę się zdenerwowałam moim postępowaniem, ale zmieniłam zdanie, kiedy mu pewne rzeczy wyjaśniłam.

— Bardzo ładnie! — wstałam od biurka i zaczęłam chodzić po gabinecie. — Tylko czemu, do cholery, niczego mi o tym nie powiedziałeś? I czemu nadal chodziłaś w moich ubraniach?

— Tego mogłabyś spróbować się domyślić — ciągle była nachmurzona. — Walizki zostawiłam w przechowalni na dworcu autobusowym. Tak czy inaczej zamierzałam wyjechać w najbliższych dniach.

— W sumie bardzo niedobrze — martwiłem się. — Bardzo niedobrze. Jeśli zawiadomisz policję i oskarżysz nas o wyłudzenie, oberwiemy porządnie. Jesteś w to tak samo wciągnięta jak ja.

— Nie jestem — zaprzeczyła. To ty miałeś taki wspólny pomysł.

— Tak czy owak Robbins zechce to wykorzystać. Przeciwno tobie z oczywistych względów. Przeciwno mnie także, gdyż dlatego, że niechcący chlapię, że wiem coś o jego przeszłości.

— Jego przeszłość składa się z samych skandali, z których różne ważne osoby pomagały mu wyłazić.

91

— Myślę o czymś znacznie poważniejszym niż to, o czym zwykle pisują w tygodnikach filmowych. Sam mam daleko bród do ręki i to zanim jeszcze wykonałem właściwe posunięcie.

Zapytała mnie o szczegóły, ale niewiele mogłem jej o powiedzieć. Sam nie znalazłem szczegółów, a poza tym musiałem pomyśleć, jaką linię obrony przyjąć w takiej sytuacji.

Zatelefonowałem do Cedrusa, ale dowiedziałem się tylko, że nie można go znaleźć. Poprosiłem, żeby zadzwonił do mnie natychmiast, gdy tylko będzie wolny. Liczyłem, że pewny swojej przewagi Robbins, nie będzie spieszył się z doniesieniem na mnie. Poradziłem Sarah, żeby kupiła sobie bilet do Kansas i skorzystała z najbliższego lotniczego połączenia.

— Wolej zostać — oświadczyła już zupełnie spokojna. — Zostać i zacząć, co z tego wyniknie. Możesz potrzebować mojej pomocy, skoro w jakimś sensie jestem winna temu, co się wydarzyło. Chyba moje oświadczenie, że była to pomyłka i nieporozumienie może coś tutaj znaczyć.

— Mam nadzieję — pokiwaliśmy głową. — Zostaniesz w moim mieszkaniu?

— Nie — odpowiedziała zdecydowanie. — Znajdę sobie pokój w hotelu. Dam ci znać, w którym.

— Dobrze — zgodziłem się.

Wstała i wyszła po zdawkowym pożegnaniu. Zanim coś wymyśliłem pojawiło się dwóch mężczyzn o znużonych twarzach.

— Nazywam się Kendall — przedstawił się niższy. — Właściwie powinienem pokazać odznakę, ale gdzieś mi się zapodziała. Mój kolega to McGill. Pojedźcie pan z nami.

— O co chodzi?

— Parę kroków. Porucznik Irving chciałby zamienić z panem kilka słów. Ma pan coś przeciw temu?

— Skądże.

— To i dobrze, Porucznik zastanawiał się, czy będzie się pan stawiał.

Zamknąłem biurko i pojechałmy windą na dół. Pilnowali mnie niedokładnie, widac nie przypuszczali, żebym chciał uciekać. Wsiadliśmy do samochodu o cywilnych numerach, gdzie obaj funkcjonariusze natychmiast oddali się głównie słuchaniu transmisji meczu rugby i udawali, że nie słyszą moich pytań. Tylko Kendall poradził mi, żebym się zamknął i przestał być ciekawym. Nie miałem wyboru.

Porucznik Irving siedział za swoim biurkiem i nie miał uśmiechu na twarzy.

92

— Proszę siadać — powiedział oficjalnie i skinięciem odparł moich konwojentów.

W jego klince, zwałonej papierami, programami wyscigów konnych i starymi kalendarzami, nie było wolnego krzesła.

— Dziękuję — powiedziałem. — Chętnie postoję.

Wstał i podszedł do drzwi, oparł się o nie plecami. Miał skupiony wyraz twarzy i pewnie chciał, żeby się zaniepokoił.

— O! — zagadnąłem, żeby rozładować atmosferę. — Tym razem ma pan bombę.

— Mam! — burknął nieprzyjaźnie.

— W przyszłości — poprosiłem — kiedy zaprosi mnie pan na rozmowę, proszę przysłać kogoś bardziej rozgarniętego. Ci pańscy ludzie są gruboskórni jak nosorożce z dodatkowym opancerzeniem. Miałem wrażenie, że wiozą mnie na szafot.

— Mogli tak myśleć — wyjaśnił niespiesznie — Zresztą, oni są najlepší.

Był spięty i niezadowolony. Czulem, że coś niedobrego wisi w powietrzu.

— Pan funkcjonuje jak magnes, Sherman — wyraził swoje pretensje. — Jak duży magnes, który przyciąga różne metalowe odpadki. No, proszę, słucham, co ma pan do powiedzenia w tej sprawie?

— Nie moja zasługa, że jestem magnesem — próbowałem wygrać na czasie ale naprawdę nie miał ochoty na żarty.

— Słucham — powtórzył, niecierpliwie stukając palcami o framugę drzwi.

Postarałem się o wykonanie klasycznej miny dużego zakłopotania.

— O jakiej sprawie, panie poruczniku?

— No tak — wykrzywił usta. — Zupełnie zapominałem, że pan jest bardzo sprytny.

Pogrzebał w papierach na biurku, znalazł jakąś kartkę i udawał, że czyta ją uważnie. Kiedy skończył, wyjaśnił: — Dziś rano otrzymałem pewne ciekawe doniesienie. Czy może panieru panu powoli wraca?

— Dobra — zaproponowałem. — Skoro otrzymał pan oficjalne doniesienie, nie będę zaprzeczał oczywistym faktom — To już coś — zaopiniowałem ironicznie.

— Mam prawo do własnych teorii, czy nie tak?

— Jasne. Teorii może pan wymyślić i pół setki. Tylko, że napierw chciałbym poznać fakty. To chyba oczywiste, nie?

Ciąg dalszy w poniedziałek.

**DZIEWCZYNA**

Kupon nr 30



# Wolny rynek i czasowe menu

Na okres wakacyjnej kanikuli przypadły niezwykle istotne zmiany w funkcjonowaniu rynku artykułów spożywczych. Jak w warunkach tej „rynkowej wolności” radzą sobie organizatorzy ruchu turystycznego? Co robią by nie dopłacać do interesu, a jednocześnie zrealizować przyjęte wcześniej zamówienia? Odpowiedzi na te pytania poszukaliśmy w Giżycku, wypełnionym na przełomie lipca i sierpnia gwarem spragnionych wypoczynku turystów.

**DYREKTOR Centralnego Ośrodka Sportu — Ryszard Douillet** zastaliśmy w jego gabinecie z teledyskiem w ręce prosto z warszawskiej centrali, informującym o wzroście stawek żywieniowych o 100 proc.

— Zatem w sierpniu całodzienne wyżywienie w naszym ośrodku będzie kosztowało 4 tys. zł — mówi R. Douillet. — Gross obsługiwanych przez nas gości stanowią grupy sportowców. Przewidując wzrost stawek żywieniowych, przeprowadziliśmy rozmowy z kierownikami ekip przybywających na przełomie lipca i sierpnia i uzyskaliśmy deklaracje o wyrażeniu zgody na dodatkowych środków.

Nikt z przybywających do nas w sierpniu nie stanie przed problemem dopłaty, gdyż „opłata” za wyżywienie pobierana jest z chwilą przyjazdu. Nie sądzę, by wyższe stawki wpłynęły na rezygnację z wcześniej zaplanowanych zgrupowań. Sądzę raczej, że ich organizatorzy będą szukać dodatkowych środków, w najgorszym razie uzyskując je kosztem ograniczeń w planach na koniec roku.

Może pojawić się u nas problem innej natury. Suma przeznaczona na wyżywienie jednej osoby na początku sierpnia wystarczy z pewnością. Czy nie będzie to za mało po 20. — tego nie jestem już pewien.

Biura turystyczne na Mazurach najczęściej zapewniają wypocinek swoim klientom, korzystając z bazy noclegowej i gastronomicznej innych, niezależnych od nich gospodarzy.

Mówi kierowniczka żyżyckiego Oddziału „Juventury”, **Barbara Mikolajczyk**:

— Do tej pory (tj. 2 sierpnia) otrzymaliśmy jedną zapowiedź podwyższenia stawek żywieniowych. W tej chwili w ośrodkach wypoczynkowych, z których usług korzystamy, dokonuje się zapewne kalkulacji i za 2-3 dni otrzymamy więcej takich sygnałów. Nie wiemy jeszcze, jakie przyjąć najlepsze rozwiązanie tego problemu, także pod względem prawnym — czy np. wystarczy zebrać oświadczenia od turystów potwierdzających dopłatę.

W przypadku pobytów grupowych łatwiej zawiadomić i ustalić sposób postępowania z zakładem pracy czy instytucją, chociażby drogą telefoniczną. Jak dogadać się z turystą indywidualnym? Czy odbierze nas telegram? Rosną także nasze koszty, których nikt nam nie zwróci — teleksy, telegramy, rozmowy telefoniczne.

Giżycki Oddział „Orbisu” także napotyka na podobne problemy. Mówi dyrektor Oddziału, **Aleksander Michalczyk**:

— Kłopoty wywołano to ogromne. Wczoraj odebrałem w tej sprawie przynajmniej sto telefonów — od gospodarzy, z których korzystamy i od klientów.

Wiemy już kto i o ile podnosi swoje stawki. Rozpamiętać jest duża, bo od 25 do 125 proc. Nasze trudności pogłębia fakt, że większość z naszych klientów to turyści indywidualni, którzy wykupują świadczenia w całej Polsce, a także cudzoziemcy. Trudna negocjacja zarówno z klientami (jedni się zgadzają, inni chcą

wyegzekwować wcześniej zawartą umowę, jak i z właścicielami bazy. Ugodziliśmy już z kierownictwem ośrodka w Płaskach koło Rucianego, że stawka wzrasta tylko o 500 zł i jest pozabawiona wszelkich stosowanych dotąd malizacji. Dałmy do zmini-libizacji, aby ten cel przyświecał także gestorom bazy. Nie wszyscy to rozumieją i przy tej okazji podnoszą także ceny noclegów, motywując to wzrostem kosztów ogólnych. „Orbis” ceny na swoje usługi pozostawia na tym samym poziomie. Trudno obliczyć dokładnie, ile stracimy na tej zmianie warunków działania. Musimy jednak liczyć się ze stratami blisko 30 mln wliczonymi w koszty ryzyka handlowego.

Zanotował (pjm)

## Rozkład jazdy PKS w Łomży już... w drodze

Wydrukowaliśmy już rozkłady jazdy autobusów wszystkich oddziałów PKPS w naszym regionie, poza jednym — łomżyńskim. Czyżby był gorszy? A może dyrekcja w Łomży woli nie podawać szczegółów, żeby trudniej było skontrolować punktualność kierowców? — podobne pytania i aluzje odbieraliśmy od wielu czytelników. Sugestia w podobnym duchu przekazał m.in. Antoni Turkowicz, kończąc ją prośbą: — sprawcie koniecznie, żeby rozkład jazdy został zamieszczony w prasie!

Wszystkich zniecierpliwionych spieszmy poinformować, że w dyrekcji Oddziału PKPS w Łomży uzyskaliśmy zapewnienie, iż wkrótce będzie to możliwe. Cierpliwości więc... (nom)

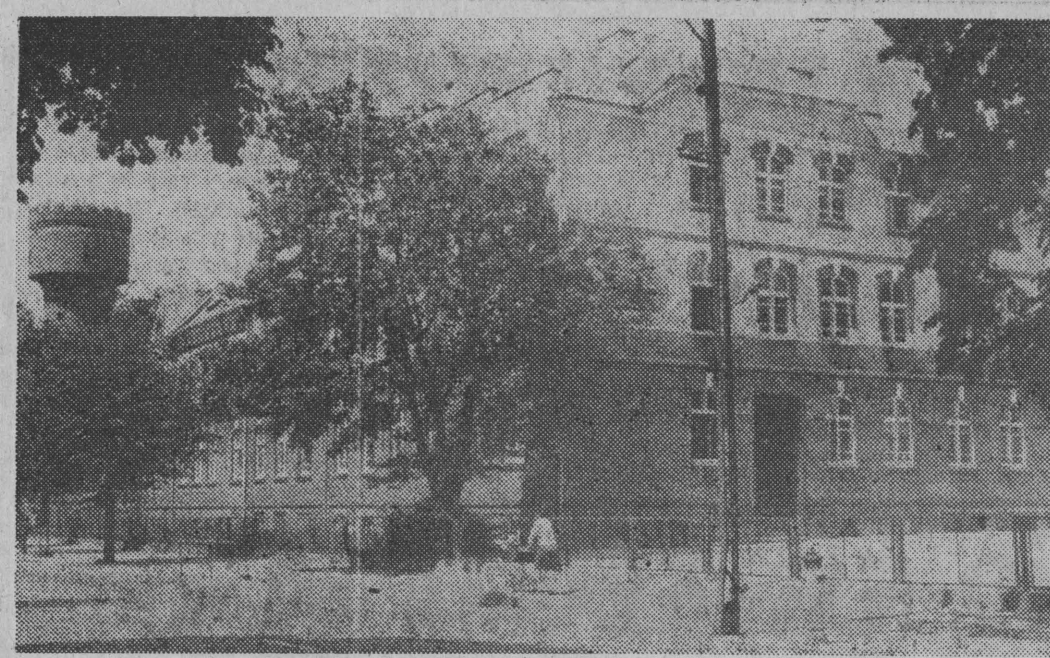
## KM PZPR w Łomży zmienił siedzibę

W ostatnich dniach zmienił swą siedzibę Komitet Miejski partii w Łomży. Aktualny adres: Łomża, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 23-01 i 65-99. (nom)

Przy okazji milusińscy nie przebiegają w słowach. Jak twierdzą strażacy takiego zabiegu słów „powszechnie uznanych za obelżywe” nie powstydziłby się nawet mistrz świata w łacinie kuchennej. Najgorsze jednak jest to, że maluchy po prostu nie zdają sobie sprawy z faktu, że często przez dłuższy czas blokuje numer alarmowy, uniemożliwiając w ten sposób innym mieszkańcom zgłoszenie faktycznego pożaru. Niezależnie od tego, jako że „w tle” słychać głosy talusia lub mamusi, zachwyconych wręcz sposobem „konwersacji” swojej pociechy.

Jak dowiadujemy się w Komendzie Rejonowej Straży Pożarnej w Łomży, tylko w lipcu zanotowano kilka wyjazdów drużyn bojowych do fal-szywych wezwań. Czy to tak trudno uwierzyć, że za każdy z nich placimy wszyscy po kolei z własnych portfeli? Również ten fakt i ta mama, która cieszy się, że synus wpuścił w maliny pana strażaka... (klos)

Jedynie PGR w Zalesiu opracował program ochrony, przyjmując do realizacji — oprócz budowy kolejnych obiektów — modernizację istniejących i inne bezinwestycyjne przedsięwzięcia. Pozostałe jednostki ograniczyły się do powielenia zadań określonych przez organa administracji państwowej. Np. PGR



## Na co mogą liczyć rolnicy

Aluminiatorów do ciągników brak, ogumienie do przyczep 10,5X13 i 11,5X15 marzenie, pras — kwartalny przydział 2-4 sztuki, a zapotrzebowanie co najmniej dziesięciokrotnie większe, przyczep transportowych praktycznie nie ma.

Niektórzy jest Zakładowi Gospodarcemu WZGS w Giżycku służą rolnictwu.

Najbardziej przykry jest brak podstawowych maszyn uprawowych: pługów, kulturowatorów, bron — mówi kierownik działu obrotu rolnego — **Roman Rzepka**. — Znaleźliśmy producenta bron droższych niż inne, ale nazwy firmy nie zdradzają, bo może się obrazić i da swoje produkty komu innemu. Okazuje się jednak, że zaopatrzenie w sprzęt i środki do produkcji rolnej nie

jest aż tak fatalne. Poza częściami zamiennymi do układu sprzętania ciągnika z innymi jest nie najgorzej. Są w magazynie środki ochrony roślin. Jeśli zabraknie konkretnego preparatu, znajdzie się zawsze środek zastępczy. Przyjeżdżają także duże dostawy sznurka do pras. Gorzej z tym do wążek, ale na tym terenie maszyn takich jest tak mało, że zapotrzebowanie jest znikomym. Realizowana rytmicznie jest sprzedaż maszyn na przydział, tj. ciągników, o-ryskiawczy, kosiarzy, rotacyjnych. Inna już sprawa to wielkość tych przydziałów.

Wiele artykułów trzeba wyprosić u dostawców, a przecież nie tędy droga. Jeśli mi będziemy cieszyć się z tych maszyn, nie dostanie ich ktoś inny — kofczy refleksja **Romana Rzepki**. (pjm)

## Kto pomoże inwalidce?

„Jestem inwalidką I grupy od trzech lat — napisała do nas **Florentyna Bieluch** ze wsi Drogoszewo (gmina Miasztów). — przebywałam w łomżyńskim szpitalu, gdzie zostałam operowana. Obecnie jestem bez obydwu nóg i posługuję się wózkem inwalidzkim. Mogę nim poruszać się tylko po mieszkaniu, ponieważ z domu na podwórko nie ma zjazdu, a są schody.

Szukam pomocy, ale jestem bezradna. Mam nadzieję, że redakcja pomoże. Nie wiem, gdzie mam się zwrócić: mam sporo wolnego czasu, mogę robić serwetki szydełkiem, ale nie mam gdzie ich sprzedać. Chciałabym zawrzeć jakąś umowę na wykonanie różnych robót ręcznych, bo bez żadnego zajęcia to nie żyję. Czy człowiek, który chce pracować, ponieważ od lat najmłodszych był przyzwyczajony do pracy... Tyle nasza czytelniczka. Je-

steśmy świadomi, że normalna praktyka jest przybycie zainteresowanego np. do filii „Cepeli” w Nowogrodzie z własną ofertą i zapytaniem o możliwość zatrudnienia. W tym przypadku — tym razem kierownictwo firmy zrobi wyjątek? (nom)

## Czy wiecie, że...

„SZCZUCZYŃ” nazwę swą zawdzięcza rodowi Szczuków, który w tej części Mazowsza otrzymał nadanie w początkach XV wieku. W roku 1426 istniały m.in. Szczuk-Marcin (dziś Skaję) i Szczuk Piotrowe (dziś Pawelki). Wiek Szczuki-Litwa przybrała z czasem nazwę Szczuczyna. W roku 1889 właściciel tej wsi, podkanclerz litewski, Antoni Szczuka przystąpił do budowy miasta. (cis)



Suwałki — fragment ul. T. Kościuszki.

Fot. J. CIELUSZECKI

# SPORT

Przed meczem ŁKS—Jagiellonia

## Nie będzie łatwo

W dwóch pierwszych spotkaniach piłkarskiej ekstraklasy Jagiellonia miała za przeciwników drużyny, które awansowały do tej klasy rozgrywek. Białostocianie byli w roli faworytów. Dziś 5 bm. Jagiellonia zmierzy się w Łodzi z ŁKS. Czecha ich trudne zadanie. Piłkarze ŁKS w tegorocznej edycji rozgrywek zdemontowali doskonałą formę. Co roku z Łodzi odchodzą najlepsi zawodnicy. Ostatnio szczególnie masowo (bracia Bobakiewicz, Terlecki, Kruszanin, Chojnacki, Więziak, Soczyński i Beke — wszyscy z reprezentacyjną przyszłością). Mimo to ŁKS

gra coraz lepiej. Łódzka młodzież doskonale prowadzona przez trenera Leszka Jezierskiego pokonała już drużynę GKS Katowice i Śląska. Teraz przysięga się do trzeciego zwycięstwa. Czy Jagiellonia przełamie dobrą passę łodzian?

W trzeciej kolejce spotkań zmierza się Sobota: GKS Katowice—Śląsk Wrocław, Olimpia Poznań—Stal Mielec; niedziela: Zagłębie Lubin—Górnik Zabrze, Ruch Chorzów—Motor Lublin, Zagłębie Sosnowiec—Lech Poznań, Zawisza Bydgoszcz—Wisła Kraków, Legia Warszawa—Widzew Łódź.

Festiwal Szachowy

## Zacięte partie

Po dniu przerwy szachistów uczestniczących w turnieju głównym o puchar województwa suwalskiego XI Międzynarodowego Festiwalu Szachowego rozegrali trzecią rundę. Po zaciętych długich trwających partiach padły następujące rezultaty: Andrzej Sypalski — Alojz Kwenis 1-0, Franciszek Borkowski — Michał Kisłowski 1-0, Sławek Terzić — Dariusz Klimaszewski 1-0, Ziemowit Leszek Ostrowski z Dominikiem Pedichem, Tadeusz Jurczak z Borysem Złotnickim i Miroslaw Morchat z Andrzejem Maciejewskim. W pojedynku z I rundy Alojzas Kwenis pokonał Andrzeja Maciejewskiego. Po III rundach prowadzi samotnie

Sławek Terzić (Jugosławia), który zgromadził 3,5 pkt. Jak obliczyła firma komputerowa „JOTA”, która jest jednym z głównych sponsorów imprezy w Augustowie, gra w niej 426 szachistów, w tym 250 juniorów z 95 klubów Polski, ZSRR, Jugosławii i CSRS.

Firma „JOTA”, która na bieżąco dostarcza zawodnikom serwisu informacyjnego festiwalu, podała również, iż w turnieju centralnym meczem o puchar BUT „Jawing” w Goldapi startuje 67 zawodników, „Open” — 83 szachistów, kobiet o puchar dyrektora WKFT UW w Suwałkach — 20 pań. (mark)

Brawo Szczuczyn

## Tabela prawdę ci powie

Z wielkim zadowoleniem analizowaliśmy kolejne tabeli sezonu 88/89 rozgrywek mistrzostw Mazowsza, a straszkich klub młodzieżowych woj. łomżyńskiego. Jako entuzjasta szkolenia piłkarskiego młodzieży, z satysfakcją odnotowaliśmy zwycięstwo w trzech kategoriach wiekowych Wisły Szczuczyn.

Pragnę poinformować, że dobre wyniki młodzieżowych drużyn Wisły, rozpoczęły się od akcji „Piłkarska kadra czeka”. Drukrotny występ w TVP, był bardzo ważnym momentem w historii klubu, a jednocześnie podjęciem ważnej decyzji ekonomicznej. Dlatego też warto wymienić nazwiska twórców tego niewątpliwego sukcesu. Trampkarzy

starszych prowadzi JANUSZ TRYSZKO, juniorów młodzieży IRENEJUSZ PIROSLAW, a trampkarzy MIROSLAW DOWSKI. Przewodzą Klubu jest CZESŁAW PIWKO. Są też aktualnie działają STANISŁAW KIN (w Zarządzie od 40 lat).

O Wisse powinien pamiętać również OZPN Łomża. Jak poinformował „szef” organizacyjny Janusz Marcinkiewicz, są problemy z symbolicznymi pucharami dla zwyciężczych drużyn. W sporcie powinna zaistnieć prosta zasada — za dobrą pracę, w trudnych warunkach należy dobrze wynagradzać. (SAR)

III ligowe zaległości

## Pilica—Gwardia B. 0:1

Ze względu na nieotrzymanie w środę, 3 bm, połączenia telefonicznego z Tomaszowem dzień relacji z meczu Pilica Tomaszów — Gwardia Białystok.

Gwardziści mogą zaliczyć ten mecz do baranich. Mimo to, mimo że przegrali gospodarzy w połowie białostocianie przetrzymali ich atak, by w drugiej części spotkania ruszyć do „natarcia” i zdobyć zwycięskiego gola.

Gwardia: Serafin, Barcikowski, Cichowski, Kucharewicz, Wiśniewski, Jendruszek (od 75 min. Pięchowski, Puchacz, Woronicki, Stankiewicz, Petruk (od 80 min. Kucharewicz), Krystek.

Piłkarze Pilicy znacznie przewyższali swoich przeciwników warunkami fizycznymi. Przez pierwsze 30 min. meczu non-stop przebiegali z piłką pod bramką Gwardii. Tylko dzięki doskonałemu postawieniu bloku defensywnego zawodnicy z Białegostoku nie stracili bramek. W tej części gry tylko raz Gwardia groziła atakować. Niestety nie wykorzystali wysmienionej sytuacji, kiedy to byli w „tęczy” na jednego obrońcę i bramkarza gospodarzy.

Zupełnie inne oblicze miała druga połowa meczu. Białostocianie zagrali odważnie, stwarzając kilka groźnych sytuacji pod bramką Pilicy. W 77 min. Stankiewicz strzelił silnie z ok. 20 m, piłka odbiła się od poprzeczki i linie bramkowej po czym została wybita przez bramkarza. Tu główka Petruka znalazła drogę do siatki bramki Piłkarzy z Tomaszowa. Po przegranej na własnym boisku Gwardia z Boruta, wydawało się, iż białostocianie są bez szans w spotkaniu wyjazdowym z silną drużyną Pilicy Tymczasem wygrali. Na tym polega m.in. urok gry w piłkę nożną.

Na wyróżnienie w zespole Gwardii zasługuje Puchacz i Kucharewicz.

Węgry zaprasza

Klub Sportowy Węgry Węgorzowa ogłasza nabór chłopców rocznik 1971 i młodszych do sekcji piłki nożnej. Chętnych zapraszamy na stadion OSIR we wtorek, czwartek i piątek o godz. 17.

magazynek sportowych nowinek

PECHOWY ZAKUP

O pechu mogą mówić działacze piłkarski Klubu HJK Helsinki. Zakupili z angielskiego zespołu Leicester znanego reprezentanta Finlandii Jari Rantanena, ale nie będą mogli z niego korzystać do końca sezonu. W pierwszym swym spotkaniu w nowej drużynie Rantanen odniósł poważną kontuzję kolana lewej nogi. Lekarze przewidują kilkumiesięczną kurację.

OFERTA

Zwycięzca ostatniego kolarskiego Tour de France, Greg Lemond, zasympowany jest ofertami z różnych grup zawodowych. Jedną z najbardziej znanych „stajni” — „7-Eleven” zaproponowała Lemondowi roczny kontrakt na sumę 1,1 mln dolarów. Lemond stwierdził, że oferta jest bardzo kusząca, ale nie podjął decyzji. Zapowiedział jednak, że opuści prawdopodobnie swoich dotychczasowych pracodawców — sponsorów grupy „Ad” którzy nie zawsze wyrażali się ze swych powinności placowych.

CO TO BĘDZIE!

Gazeta „Daily Mail” poinformowała czytelników, że jest w posiadaniu wiadomości świadczących o tym, że na terenie Wielkiej Brytanii prowadzona jest sprzedaż kart wstępu na mecze finałów piłkarskich mistrzostw świata „Italia-90”. Niedopuszczalne jest również to, że firmy trudniące się sprzedażą, nie wiedzą komu oferują bilety — konkluduje „Daily Mail”. Jak wiadomo kibice piłkarscy rogiem z Wielkiej Brytanii cieszą się złą sławą na europejskich stadionach.

NIE ZAPLACILI PODATKU

Ludzie posiadający sporo pieniędzy prawie nigdy nie zadają sobie trudu, aby płacić podatki. Władze finansowe szwajcarskiego kantonu Obwalden wystąpiły do menedżera Borisa Beckera — Iona Tirisa oraz do Guillermo Vagala z żądaniem uregulowania przez nich zaległości podatkowych. Tiriac oraz jego były podopieczny Vilas mieszkali w Sarnen w latach 1983—1986 i winni są kantonowi każdy po 60 tysięcy franków szwajcarskich.

# Pakiet sygnałów

ZA MAŁO „GAZETY”

W czwartek, 3 bm. o godz. 10 nie mogłem kupić „Gazety Współczesnej” w kiosku „Ruch” na dworcu PKP w Pissu — zatelefonowałem nasz Czytelnik.

— Pani sprzedawczyni — jak się dowiedziałem — otrzymała zaledwie pięćdziesiąt egzemplarzy „Gazety”. Czy to nie za mało? Wspomniany punkt sprzedaży detalicznej nr 1337 znajduje się w bodajże najtrudniejszym miejscu w mieście nad Pissu. Ilu czytelników „GW” codziennie odchodzi od okienka z przyszłowiowym kwitkiem, dokładnie nie wiadomo.

Tak zwany nadział „Gazety” do tego kiosku powinien być — zdaniem Czytelnika — znacznie zwiększony. Piłkarskiego „wydania „GW” (Magazyn) kioskarka sprzedaje 200 egzemplarzy. I nie ma zwrotu.

REKLAMA... CZEGO?

W środku Pissu, przy ul. F. Dzierżyńskiego mieszczą się m.in. Ośrodek Praktyczna Pani PSS i sklep „Pewex”. Na parterze tego budynku znajdują się trzy puste ramy (obecnie bez przeszklonych gablot). Scenariusz upiększający jedynie zerwane ogłoszenia oraz rysunki znużonych zapewne „amatorów plastyków”. Za ramą pełną kurzu, papierków i opakowań po parafosach. Na górnej części ramy widnieją napisy: „Koniecznie obejrzyj te filmy — ZRR”.

To ci reklama!

BICZOWANIE KASZTANOW

3 bm. czterech miłośników zbijał kasztany obok plotu bazy remontowo-postojowej PKS przy ul. Dworcowej w Pissu. Zebrał ich spore ilości k. Rzucał piętami, tłukił bezbronne drzewa kijami, łamał gałęzie.

Podszedłem do chłopców i poprosiłem, aby zaprzestali tej „zabawy” oraz zabrali ze sobą swą zdobycz — powiedział nam Janusz C. Uczyli mi niechętnie. Nie mogli również zabrac dużej ilości kasztanów: nie mieli się ani do kieszeni, ani do podwiniętych sweterków.

**30 CZERWCA BR.** upłynęła kolejna kadencja Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej w woj. suwalskim. O dalszych jej losach zdecydowały na wrześniowej sesji WRN. Ostatnim przedsięwzięciem IRCh była kontrola prawidłowości realizacji ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska naturalnego. Kontrola objęła dziesięć PGR, ośrodków wypoczynkowych, fermę zwierząt futerkowych w Wiartlu, Zakład Rolny w Galwiczach i Urząd Gminy w Kowalach Oleckich.

Dosyć dobrze wypadły ośrodki czasowe. Na ogół były one właściwie przygotowane do sezonu turystycznego i odpowiednio zabezpieczone przed szkodliwym oddziaływaniem na środowisko. Drobne niedociągnięcia — najczęściej dotyczące bieżącego utrzymania porządku i czystości — bezwzględnie usuwano po interwencjach kontrolerów.

Nie przejawiają natomiast większej troski o środowisko zakłady i państwowe gospodarstwa rolne. Stosowane są zazwyczaj działania doraźne.

## Kto nie szanuje środowiska

w Kowalach Oleckich posiadał tylko nieaktualny już — sporządzony w 1984 r. — wykaz zbiorników na gnojówkę i gnojnicę. Nie pomyślano też o należytych składowaniu obornika i odprowadzeniu ścieków z myjni maszyn.

Będąc w PGR najwięcej jednak zastrzeżeń kontrolerzy IRCh mieli do sposobów wykorzystania gnojownicy. M.in. zakłady PGR w Pissu nie dysponują szczelnymi zbiornikami o pojemności zapewniającej przetrzymywanie gnojownicy przez okres co najmniej trzech miesięcy. W ZR w Borkach rozechniona jest ona wodą tylko w stopniu umożliwiającym jej wykorzystanie. Duże ilości rozlewane, a nie neutralizowane, gnojownicy powodują skażenie gleby, wód powierzchniowych i podziemnych. A świadczyć o tym może fakt, iż w tymże zakładzie woda z lokalnego wodociągu nie nadaje się do spożycia z względu na kilkukrotne przekroczenie norm zawartości związków azotowych. W gospodarstwie tym rozlewanie gnojownicy odbywa się w sposób niekontrolowany. Trafia ona na 12-hektarowe pole. Łatwo policzyć, że przy rocznej produkcji tego nawozu, wynoszącej prawie 30 tys. me-

trów sześciennych, metr kwadratowy pola zalewanego warstwą grubości 25 cm. Inne nieprawidłowości występujące w wielu zakładach to braki właściwych przykryć do zbiorników (PGR w Kowalach Oleckich, Białej Piskiej i Stradunach) oraz wyeksploatowanie gnojownicy (PGR w Olecku Wydminach). Dokonując o-

gromadzone z 90 mieszkań w ilości 200 metrów sześciennych na dobę codziennie wywożone są na nieużytki, skąd rowem melioracyjnym przedostają się na łąki, a następnie do jeziora. W PGR w Pissu i Olecku nieumiejtna obsługa oczyszczalni spowodowała, że obiekty te są nie wykorzystane. Np. w Borkach (PGR Pisz) doprowadzono do unieruchomienia oczyszczalni z powodu nadmiernej zwłoki w wymianie jednego silnika elektrycznego.

Inspekcja miała też bacznie na realizację wniosków pokontrolnych z lat ubiegłych. W gminie Kowale Oleckie zalecono likwidowanie dwóch dzikich wysypisk śmieci. Naczelnik gminy powiedział, iż tak zrobiono. W rzeczywistości jednak nie się zmieniło.

Wyniki kontrolne dowiodły raz jeszcze, że z ochroną przyrody, a tym samym zdrowia ludzi na wsi jest w porządku. Przede wszystkim potrzebna jest większa dyscyplina pracy przy wykorzystaniu nawozów sztucznych i naturalnych. (m)

Inspekcja miała też bacznie na realizację wniosków pokontrolnych z lat ubiegłych. W gminie Kowale Oleckie zalecono likwidowanie dwóch dzikich wysypisk śmieci. Naczelnik gminy powiedział, iż tak zrobiono. W rzeczywistości jednak nie się zmieniło.

W Zakładzie Usług Rolniczych w Wydminach ścieki



**Ciepłe, tanie, wytrzymałe i lekkie bloczki ściennie „BETROWIOR”**  
Licencja ITB.  
Terminowa realizacja zamówień.  
Wymiary 25x25x38 i 14x25x38.  
Informacje: Zakład Betonarski Sawy 9, gm. Trzszyn, woj. ostrołęcki 68-110 lub telefon Łomża 68-110 (po 16).  
Łg 3281-1

## Lokale

SPÓŁDZIELNIE M-3 zamienie na dwie kawalerki. Oferty Biuro Ogłoszeń „5107”.  
g 5107-1

MIESZKANIE M-4 — sprzedam.  
Tel. 415-518. g 5105-1

KAWALERIE z wygodami (Olsztyn) zamienie na Łomża, Łomża, tel. 65-82 (w godz. 19 do 21).  
Łg 5447-1

ZA OPIEKOWANIE — pokój 24-558. g 5559-1

TYCHY M-4 zamienie na podobne lub większe w Suwałkach. Białystok, wiadomość: Kwiatkowski, 16-233 Rutki Nowe. Sg — 6434-1

Wyrazy szczerzego współzucia

Kol. Kazimierzowi Zamio

z powodu zgonu

MATKI

składają: kierownictwo i współpracownicy Urzędu Miejskiego w Łomży. k 4198-1

Wyrazy szczerzego żalu i współzucia

Kol. Galinie Wielkosielec

z powodu zgonu

MĘŻA

składają: Dyrekcja, Rada Pracownicza, POP, Związki Zawodowe oraz współpracownicy pp Polmosy w Białymstoku. k 4198-1

Wyrazy głębokiego współzucia i nieszczęścia

Barbarze Liszczy

z powodu śmierci

TEŚCIA

składają: Dyrekcja i pracownicy ZOZ w Goldapi. k 4198-1

**Aktualny adres KOMITETU MIEJSKIEGO PZPR w Łomży**  
18-400 Łomża, ul. Wojska Polskiego 22, tel. 23-01 lub 65-99. k 4191-1

## samochody

ZUKA A-07 (1982), ciągnik C-305 (1972) — sprzedam. Ryszard Kononowicz, Żarnów 1, 16-500 Augustów. k 4191-1

MOSKOWICZ 412 na części sprzedam. Augustów, Wysockiego 32. k 4191-1

ZAPOROŻCA (1975 rok) — sprzedam. Lektent, Pl. 1 Maja 6, Grójec. k 4191-1

ZUKA ramię, kabina, silnik — sprzedam. Grabówka Białostocka 10. k 4191-1

SANCHOCH moskowskie — sprzedam. Orzysz, osiedle Robotnicze 8/27. k 4191-1

rożne

W ZŁATWIANIU wód do REN Kanady, Turcji, Szwecji, Włoch i innych krajów południowej Spółki „J” Białystok, ul. Jurkiewicza 33 (obok sklepu lawietkiego). Tel. 702-246. Godz. 11-18. k 4026-0

PIECOKUCHNIE c.o. nowego typu, wolnostojące na sprzedaż, następnie wykonanie na zamówienie. Opal drewno lub węgiel. Lewkiewicz, Sejny, Krzywka 15. k 4191-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego współzucia

Kol. Antoniemu Zaczerniak

z powodu śmierci

BRATA

składają: współpracownicy PSITWM w Białymstoku. k 4198-1

Wyrazy szczerzego żalu i współzucia

Kol. lek. med. Hannie Jacowicz

z powodu śmierci

MĘŻA

lek. med. Janusza Jacowicza

składają: Dyrekcja i pracownicy ZOZ Olecko. k 4191-1

Wyrazy głębokiego i szczerzego współzucia

Naczelnikowi Gminy mgr. Ryszardowi Łukaszczuk

z powodu śmierci

OJCA

składają: pracownicy Urzędu Gminy w Nowym Dworze. k 4201-1

TOKARKE uniwersalna TUE-23 z dodatkowymi narzędziami, bardzo mało używana sprzedam lub zamienie na nowy samochód ciężarowy lub osobowy. Głizyko. Mielkiewicz 25/3, tel. 23-24

SNOPOWIAŁKĘ WC-5 sprzedam. Przyjmy 50, 07-21 Brańszczyk, woj. ostrołęcki.

KOZŁETA — parkę — kupię na hodowlę. Olga Szpyt, Skupowo, 17-220 Narewka. k 739-1

OGÓLNOPOLSKIE WIELOBRANOWE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-PRODUKCYJNE „KŁOBOK” w OLSZTYNIE

oferuje do sprzedaży

nw. materiały i urządzenia

▲ lepek asfaltowy

▲ lepek smołowy

▲ szafy metalowe BHP

▲ siatki Rabitza

▲ podkładki M-6

▲ podkładki papowe

▲ agregat sprężarkowy bezolejowy AB 6/1-22-40

▲ pilarki tarczowe gospodarcze DMXA-3

▲ suszarki do elektrod

▲ szlifarki do otworów 3U-228A prod. ZSRR

▲ płytki kamienopodobne posadzkowe — różne kolory i wymiary

▲ wiertarki stołowe WSD-16

▲ wózki platformowe elektryczne EP 006

▲ wózki widłowe elektryczne WW 1213 i 1216

▲ wózki widłowe spalinowe DV 1661, 1792, 1786

▲ meble (regaly pokojowe, szafki 1-osobowe, kanapy, krzesła)

▲ grzejniki rurowo-płytkowe

▲ regaly magazynowe

▲ rusztowania warszawskie.

Blizszych informacji udziela i zamówienia przyjmują Dział Handlowy, Olsztyn, tel. 27-71-27, 27-32-34, 27-70-59 wewn. 18 i 24, tix. 0522219, 0522428. k 4192-1

LABORATORIUM BADAŃ ŚRODOWISKOWYCH WARMIŃSKIEJ STUDENCKIEJ SPÓŁDZIELNI PRACY POLECA USŁUGI

w zakresie badań środowiskowych na stanowiskach pracy.

Wykonujemy pomiary:

■ hałas

■ zapylenie

■ mikroklimatu

■ oświetlenia

■ stężeń substancji toksycznych.

Laboratorium posiada upoważnienie Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego.

Krótkie terminy.

Konkurencyjne ceny.

Zgłoszenia przyjmują Warmińska Studencka Spółdzielnia Pracy, Olsztyn-Kortowo bl. 53, tel. 27-83-76 (7). k 3785-1

**SPÓŁDZIELNIA PRACY „POMORZANKA” w SEJNACH**  
ul. Marchlewskiego 10  
**zatrudni n i t y c h m i a s t**  
na korzystnych warunkach  
6 osób w zawodzie stolarka — praca akordowa.  
Blizszych informacji udziela Dział Kadr nr tel. 214. k 4156-1

**BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE w BIAŁYMSTOKU**

**zatrudni od zaraz**

► DROBIARZY ◀

Zapewniamy: korzystne warunki placowe oraz perspektywę stałego wzrostu zarobków, premie regulaminowe i uznaniowe, deputaty branżowe, nagrody jubileuszowe, świadczenia socjalne, wypocznik w kraju i za granicą.

Szczegółowych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych BZD w Białymstoku, ul. Choroszczańska 31, telefon: 511-272 lub 511-312 wewn. 11, pok. nr 8. k 4103-1

**DYREKTOR BIURA USŁUG TURYSTYCZNYCH „JACWING”**

**poszukuje**

► SEKRETARKI ◀

Zapewnia się mieszkanie służbowe, bardzo wysokie wynagrodzenie, służbowe wyjazdy zagranicę. Sekretarka powinna posiadać ogólną erudycję, wiek do 40 lat, precyzję, znajomość co najmniej 2 języków obcych, biegłe maszynopisanie, stenotypię, znajomość obsługi automatycznej centrali telefonicznej. Oferty prosimy kierować tylko pisemnie pod adresem: Spółka „Jacwing” L.t.d. C.O., skr. poczt. 635 BHZ, 45-076 Opole lub Biuro Usług Turystycznych „Jacwing”, ul. Pl. Zwycięstwa 19, 19-500 Goldap, skr. poczt. 16. k 4118-1

**ŁOMŻYŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU ZWIERZĘTAMI HODOWLANymi w Łomży ogłasza PRZETARG NIEORGANIZACYJNY na:**

— zaprojektowanie i wykonanie bazy transportowej w Łomży przy ul. Poznańskiej

oraz PRZETARG na:

— wykonanie remontu kapitalnego budynku przy ul. Nowogrodzkiej 9 z przeznaczeniem na biuro przedsiębiorstwa.

Oferty należy składać w biurze ŁPOZH w Łomży ul. Strzelców Kurpiowskich 17, tel. 42-52 lub 21-97. O terminie przetargu składają oferty zostaną poinformowani.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 4194-0

**WYRAZY SZCZERZEGO WSPÓŁZUCIA**

Kol. Antoniowi Zaczerniak

z powodu śmierci

BRATA

składają: współpracownicy PSITWM w Białymstoku. k 4198-1

**WYRAZY SZCZERZEGO ŻALU I WSPÓŁZUCIA**

Kol. lek. med. Hannie Jacowicz

z powodu śmierci

MĘŻA

lek. med. Janusza Jacowicza

składają: Dyrekcja i pracownicy ZOZ Olecko. k 4191-1

**WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁZUCIA I NIESZCZĘCIA**

Naczelnikowi Gminy mgr. Ryszardowi Łukaszczuk

z powodu śmierci

OJCA

składają: pracownicy Urzędu Gminy w Nowym Dworze. k 4201-1

**Co, gdzie, kiedy?**

**KINA W BIAŁYMSTOKU**

**„Północ”** — sobota: „Zabił król” (NRD, b.o.), godz. 18.30. „Kaczor Howard” (USA, 12), godz. 19.30. „Kingsiz” (polsk., 12), godz. 20.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 21.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 22.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 23.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 24.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 25.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 26.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 27.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 28.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 29.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 30.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 31.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 32.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 33.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 34.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 35.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 36.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 37.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 38.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 39.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 40.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 41.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 42.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 43.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 44.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 45.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 46.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 47.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 48.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 49.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 50.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 51.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 52.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 53.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 54.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 55.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 56.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 57.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 58.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 59.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 60.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 61.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 62.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 63.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 64.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 65.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 66.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 67.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 68.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 69.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 70.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 71.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 72.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 73.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 74.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 75.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 76.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 77.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 78.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 79.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 80.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 81.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 82.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 83.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 84.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 85.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 86.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 87.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 88.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 89.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 90.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 91.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 92.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 93.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 94.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 95.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 96.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 97.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 98.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 99.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 100.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 101.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 102.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 103.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 104.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 105.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 106.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 107.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 108.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 109.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 110.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 111.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 112.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 113.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 114.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 115.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 116.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 117.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 118.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 119.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 120.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 121.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 122.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 123.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 124.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 125.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 126.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 127.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 128.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 129.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 130.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 131.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 132.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 133.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 134.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 135.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 136.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 137.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 138.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 139.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 140.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 141.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 142.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 143.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 144.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 145.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 146.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 147.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 148.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 149.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 150.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 151.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 152.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 153.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 154.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 155.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 156.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 157.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 158.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 159.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 160.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 161.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 162.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 163.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 164.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 165.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 166.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 167.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 168.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 169.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 170.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 171.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 172.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 173.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 174.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 175.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 176.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 177.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 178.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 179.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 180.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 181.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 182.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 183.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 184.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 185.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 186.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 187.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 188.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 189.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 190.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 191.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 192.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 193.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 194.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 195.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 196.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 197.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 198.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 199.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 200.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 201.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 202.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 203.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 204.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 205.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 206.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 207.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 208.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 209.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 210.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 211.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 212.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 213.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 214.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 215.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 216.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 217.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 218.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 219.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 220.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 221.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 222.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 223.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 224.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 225.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 226.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 227.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 228.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 229.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 230.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 231.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 232.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 233.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 234.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 235.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 236.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 237.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 238.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 239.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 240.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 241.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 242.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 243.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 244.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 245.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 246.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 247.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 248.30. „Akt zemsty” (USA, 12), godz. 24



# LATO z GAZETĄ

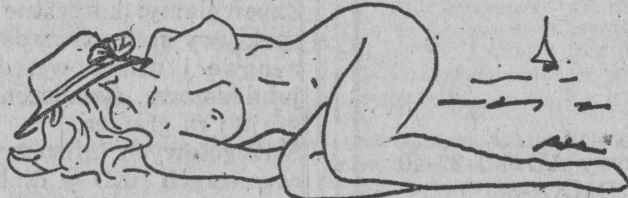
## Kurp na saksach

Po piwie posłim do zrylantof. Majo tako dużo chalupe, pokój tam spindziesion, ale przed chalupą samochodof ze dwa razy tyle. Antek znajomego tu ma, w gościnie idziem. Jek nas obacul, z niejsza do stołu zawał, za dziewczynkami poleciał. I przyprowadził.

Mnie sie tance z Fredkowem przypomniał i takiegom obrzydzenia nabral do babof, że aż dziwota. Nigdy tak jesse nie było, żeby mnie cycek łotyphał, ułożona tytka albo równe puślatki. Wotka mnie — lola Boga — babof odudyla. Poleli po jednym, trzecim, jedenastem, kwaszeniakiem zagryzłim a ten krencyon leś się krenci z dupo kole mojej kolanowf, ząbki lek perekli wywalał, loko pusca. Ju nie widze, nie patrze, leś lodwarcam w drugie strone, a ta sama lapy wyconsa, po wonie sie paluchoma łazi, a śniegie siejgby ju co cula.

Wyleciałem do łubikacji. Niby ze sianie mnie złapilo — odepści, ze zapomni — dumam. W lusterko patrze — cego te baby chcą łode mnie? Fredkowa znowus przychodzila dziś rano, sie pytala cy mnie jakich majtkof cy skarpetow nie łopraf? Gdzie do cholery? Jek Fredk zniarkuje, nie — ino nas wypierdzieli, kurcza

musialo być inaczej. Wrociłem do pokoju, to ten krencyon leś ju sie nielodul z Antkiem. Wotka jesse w butelce stojala, a łoni lezel jesse nie całkiem gołe, ale mnie to łoni ju nie widzieli. Nafalem se sete, przechylilem, trzanosłem drzwiny. Niech wam bedzie łepiej. Ja ide spać.



go w duzo raz. Musi to balance dobrze popaniętała, choć dziwota to dla mnie, bo moja Zoska gadala ju nie ras: łe — co z ciebie za chłop po gorzałe? Zancie i uśnieł z Fredkowem

**Słowniczek**  
azylantof — osób przebywających na azylu, spłdiesion — około pięćdziesięciu, obacul — zobaczył, za dziewczynki — za dziewczynami, łotyphał — odpychał, puślatki — pośladki, lola Boga — Ola Bogal, kwaszeniakiem — ogórkami kwaszonym, kole — koło, po wonie — po wąsie, złapilo — załapało, łopraf — opraf, zniarkuje — sportrzeże.

### Dziś tylko dla

został za szczytowe osiągnięcie muzyki rockowej końca lat osiemdziesiątych. Warto więc o nim wspomnieć. Został stworzony zespół Zuzanne Hoff, który w latach 1980-1985 wydał trzy albumy: „Zuzanne Hoff”, „Zuzanne Hoff i jej dziewczyny” oraz „Zuzanne Hoff i jej dziewczyny 2”. Zuzanne Hoff to nie tylko piosenki, ale także muzyka. Zuzanne Hoff to nie tylko piosenki, ale także muzyka. Zuzanne Hoff to nie tylko piosenki, ale także muzyka.

### Wakacyjne hity

SUSANNE HOFF swoją przygodę z życiem zaczynała w punkowym zespole, ale dość szybko kapela przestała interesować młodą piosenkarkę. Postanowiła przez pewien czas zgłębiać wiedzę na wydziale historii sztuki, ale i nauka znudziła ją. W końcu postanowiła stworzyć własną grupę rockową — bo przecież rock daje wolność, luz i przede wszystkim nieźle pieniądze. Tak był początek dalszego życia młodej Zuzi, która wzięła sobie do tej pory tylko w blasku i fajerwerkach, śpiąc w luksusach i wybijając gitarę. Aby jednak złożyć zespół trzeba mieć przede wszystkim kilku ludzi, którzy będą wiedzieli o co im w muzyce chodzi. A także obrotowego menedżera, który będzie potrafił produkować swoich podopiecznych zainteresować tylu ludzi, żeby opłaciło się jemu, oraz żeby coś jeszcze zostało artystom.

Początki kariery Zuzi były bardzo trudne. Na afera przygody o tworzącym się żeńskim zespole rockowym, odpowiadała tylko jedna dziewczyna z kłopotliwym Zuzanne Hoff. Zuzanne Hoff musiała się rozstać, bo jakże mogła ze sobą rozstać dwie dziewczyny, które chciały być artystkami. Po tej przygodzie panna Hoff znalazła dwie muzykujące siostry: Vikki i Debbie Peterson. W ten sposób powstał zespół THE COLOURS. Poźniej gdy do kapeli dołączyła Annette Zilinska grupa przenosiła się na THE B&N GLES i tak już zostało do dziś.

Nie był jednak nie było z tego zespołu gdyby nie Miles Copeland, który został producentem nagrań zńskiego kwartetu. Zainwestował trochę dolarów i powstała cała ekipa: Vikki, Debbie Peterson, Annette Zilinska i Miles Copeland. W ten sposób powstał zespół THE COLOURS. Poźniej gdy do kapeli dołączyła Annette Zilinska grupa przenosiła się na THE B&N GLES i tak już zostało do dziś.

Wszystko nas wynaturza oprócz niewyaturznej miłości.

Zadawał się własną aparycją! Nie każdego Gregory Peck i Brigitte Bardot czynią spakobiercą swojej urody.

### Waydyki

W miłości też są białe plamy, ale różniową twórczą koncepcją erotyczną.

Wszystko nas wynaturza oprócz niewyaturznej miłości.

Zadawał się własną aparycją! Nie każdego Gregory Peck i Brigitte Bardot czynią spakobiercą swojej urody.

### Nigdy nie jest za późno

Starsi kinomani może go pamiętać: film „Rosanna siedmiu kłusów” był wielkim przebojem repertuaru na białych polach. Dłatego postanowił zlikwidować go droga wywini. Jetteli Ty Czytelniku wstąpił i wstąpił wstąpił. Jetteli Ty Czytelniku wstąpił i wstąpił wstąpił. Jetteli Ty Czytelniku wstąpił i wstąpił wstąpił.

### Slady na jeziorach

Był bałoniem było zadość na późniejszej scenie w smugę światła na wodzie fale na wyniosły i stanął czas. A cisza zielonym ramieniem ogarnęła Mułczem, rybitwy i wiosła.

W gęstym atolu trzcin trwałyśmy w milczeniu przez kryształ fal zamysłowej legendy obrosła tutaj jeszcze pozostał kamień na kamieniu i nurt gorących czasów do dzisiaj nie ostygł.

Wykluczyliśmy prawdę. Cóż po niej za trzciną gdzie strona ściana spada na głębie bezdenną tu cień rybisty zginie nim otchłań pokona.

Stad do każdego brzegu tyle samo płynął tam wciąż na straż trując wodorosty senne kołysząc świat niepewny w omaltnych ramionach.

KRYSTYNA KONECKA

## Mniej więcej autentyczne

W procesie demokratyzacji na pierwsze miejsce wybiła się wieś Czystków, w województwie łódzkim — tak opisał wyraża tygodnik „Sprawy i Ludzie”. Zgodnie z artykułem pierwszym Konstytucji stwierdzającym, iż władza należy do ludu pracującego miast i wsi, z tej liczącej za ledwie nieco ponad 100 gospodarstw wioski wybrano już jednego posła, jednego senatora oraz członka Trybunału Stanu.

W tej sytuacji miejscowy sołtys rzucił myśl powołania szerokiej koalicji. Na razie uzyskał aprobatę podsołtysa. W „Gazecie Krakowskiej” znalazła się informacja o zajmowaniu miejsc w parlamencie.

Po pewnym zamieszaniu grupa posłów z „Solidarności” zapchnęła na prawo posłów ZSL i SD, zajmując miejsca w bezpośrednim sąsiedztwie PZPR.

Opozycja wybrała właściwy kierunek. Jedynie słuszny. Bliżej lewicy.

Od początku istnienia PRL problem skupu butelek wciąż czeka na pomyślny rozstrzygnięcie. „Gazeta Poznańska” zaproponowała, aby rozstrzygnięto o tym Konstytucją, do której należałoby wprowadzić następujący zapis:

„Prawem i obowiązkiem obywatela jest zakup, sprzedaż i skup butelek.”

Mam nadzieję, że nowy parlament potraktuje rzecz całą jak najbardziej poważnie.

W tym celu „Odrodzenie” odnowił pojawienie się nowej waluty obiegowej w PRL. Od Zakładów Obrotowych „Kobra” w Bydgoszczy, chcąc wykupić wozasy swoim pracownikom, biura turystyczne zażądały dostaw butów.

Transakcja została dopełniona.

Ku wspólnemu zadowoleniu.

Niedawno w Dzienniku TV zabrał głos znany satyryk — Krzysztof Daukzewicz. Po krótkiej rozmowie ze spikerem przekazał bardzo ważną wiadomość Mianowicie, poleży do ludu pracującego miast i wsi, z tej liczącej za ledwie nieco ponad 100 gospodarstw wioski wybrano już jednego posła, jednego senatora oraz członka Trybunału Stanu.

W tej sytuacji miejscowy sołtys rzucił myśl powołania szerokiej koalicji. Na razie uzyskał aprobatę podsołtysa. W „Gazecie Krakowskiej” znalazła się informacja o zajmowaniu miejsc w parlamencie.

Po pewnym zamieszaniu grupa posłów z „Solidarności” zapchnęła na prawo posłów ZSL i SD, zajmując miejsca w bezpośrednim sąsiedztwie PZPR.

Opozycja wybrała właściwy kierunek. Jedynie słuszny. Bliżej lewicy.

Od początku istnienia PRL problem skupu butelek wciąż czeka na pomyślny rozstrzygnięcie. „Gazeta Poznańska” zaproponowała, aby rozstrzygnięto o tym Konstytucją, do której należałoby wprowadzić następujący zapis:

„Prawem i obowiązkiem obywatela jest zakup, sprzedaż i skup butelek.”

Mam nadzieję, że nowy parlament potraktuje rzecz całą jak najbardziej poważnie.

W tym celu „Odrodzenie” odnowił pojawienie się nowej waluty obiegowej w PRL. Od Zakładów Obrotowych „Kobra” w Bydgoszczy, chcąc wykupić wozasy swoim pracownikom, biura turystyczne zażądały dostaw butów.

Transakcja została dopełniona.

„Przez całą lekcję parzył nauczyciele prosio w oczy, uśmiechał się znacząco, zapytany powiedział: — Mam na ciebie chrapkę.”

Opisane zdarzenie miało miejsce na lekcji przysposobienia do życia w rodzinie.

Miesięcznik „Żyjący Długo” występuje przeciw bledom i wypaczeniom w ruchu naturystycznym.

Naturyzm łatwo jest wypaczyć, skierowując na niewłaściwe tory. Aby tego uniknąć trzeba stale pamiętać, że nie każdy człowiek dojrzał nycheniźnie do tego aby zostać naturystą. Moim zdaniem naturysty powinni stanowić grupę elitarną i przyjmować do swojego grona jedynie wartościowych ludzi. Żadna miara nie warto dopuścić do naturystów. Nowi członkowie powinni być wprowadzani jedynie przez starszych członków.

Wychodzi się bowiem z założenia, że starszy członek, to lepszy członek.

Anka w liście do redakcji „Gazety Młodych” zawiera wspomnienia z przeszłości: „Mam 23 lata, „dowód dojrzałości” nie miałem dalem (wtedy dla mnie naprawdę dorosłości) 24-letniemu mężczyźnie. Tak po prostu, bo on był starszy i nie wypadało odmawiać.”

Naturalnie.

Więści z Baranek

Eustachy Gesiewski, podsołtys z Baranek, pomyślnie zdał egzamin na myślenie i z entuzjazmem przystąpił do realizacji swojej pasji. Wznowił do towarzysztwa swego przyjaciela Błażeja Arbuskiego — producenta rolno-go ze Zwierci oraz Ignacego Jakubczyka, zasłużonego działacza Stowarzyszenia Wszystkich Należących, wybrał się na polowanie. Nagle wystąpił, a po chwili zastanowienia rzekł głośno:

— Błażeju, jesteś tam?  
— Jestem.  
— A ty, Ignace?  
— Ja też.  
— No, ani chybi zabilem zającą.

## Awantura o most (filatelistyczny)

W 1984 roku, a więc dokładnie przed 25 laty, w Nowym Jorku uroczysto otwierano most Verrazano-Narrows, łączący wyspę Staten i Brooklyn. Był on ostatnim krzykiem techniki. Ponadto miał ważne znaczenie w usprawnieniu komunikacji w Nowym Jorku.

Ten fakt stał się ważnym wydarzeniem w Stanach Zjednoczonych. Docenia to również amerykańska poczta. Z tej okazji emitowała ona okolicznościowe znaczki o nominalnej 5 centów. Przedstawiał on rzeczony most oraz mapę Nowego Jorku.

Początkowo nie zwracano nawet większej uwagi na jessze jeden znaczek. Zresztą poczta USA wydaje ich bardzo dużo i w wielomilionowych nakładach. Wynika to z ogromnych potrzeb obrotu pocztowego w tym dużym kraju.

Ale sytuacja się zmieniła, kiedy jeden z filatelistów kupił na pocztę arkusz 50 znaczków z mostem Verrazano-Narrows. Otoż

mi z opuszczonym mostem. Takie wypadki dość często zdarzają się w filatelistyce. Wiele jest amatorów na znaczki z takimi błędami i usterkami.

Pocztowcy krzywym okiem na to patrzą. To przecież ich parcie two właściciel rozpatuje te spekulacje. Jak więc ją ukroć? I przywrócić dobre imię amerykańskiej poczty? Zaplanowano więc wypuszczenie dodatkowych 700 tys. znaczków z opuszczonym mostem.

Teraz zaprotestowali szczęśliwi posiadacze wybrakowanych znaczków z opuszczonym mostem Verrazano-Narrows. Poparli ich również i ci, którzy nie zdobyli tych znaczków, ale mogli wejść w ich posiadanie, bo mieli większą gotówkę i było ich na to stać.

Zawszad rozległy się wołania: „Nie uśmiećcie rarytasów!” Sprawa oparla się aż o sąd federalny. Uznał on rację z mostem Verrazano-Narrows. Otoż

filatelistów i zabronił pocztę dodatkowej emisji znaczków z opuszczonym mostem Staten-Brooklyn.

I tak zakończyła się awantura o most (filatelistyczny).

FILATELISTA

Kolej i poczta — to temat 3 znaczków Holandii.



### NA DZIAŁCE

### Rabaty i ogródki skalne

Właściwie wykorzystanie, nawet niewielkich różnic wysokości terenu, może stanowić cenną ozdobę wnętrza ogrodu czy też działki. Szczególnie są one atrakcyjne w ogrodach małych, gdyż powiększają je optycznie oraz rzeczywiście dzięki pionowym ściankom murków. W zależności od ogólnego układu ogrodu poszczególne formy mają: architektury ogrodowej, można stosować samodzielnie lub komponować w zespoły.

Materiałem budowlanym przy konstrukcji poszczególnych elementów ogrodu lub rabat skalnych jest zwykły kamień naturalny. Jego nieregularne kształty oraz różna wielkość stanowią korzystne tło dla roślin i pozwalają na swobodne rozwiązywanie nasadzeń.

Rabata skalna jest najprostszą i najłatwiejszą formą zastosowania roślin skalnych. Od rabaty zwykłej różni się ona głównie doborem roślin. Innym przygotowaniem gleby oraz nieznacznie wzniesieniem ponad poziom terenu — podkreśleniem murkiem z kamienia.

Gdy rabata skalna występuje jako samodzielna nie powinna przekraczać szerokości jednego metra.

Natomiast gdy chcemy mieć szerokie rabaty skalne, muszą one mieć tarasowe wzniesienie tylnych partii.

W zależności od lokalizacji w ogrodzie, a także do efektu jaki chcemy uzyskać, rabaty skalne możemy projektować na nich byliny, które kwitną przez cały sezon. Dobór ich jest bardzo uładowy, gdyż prawie wszystkie rośliny skalne po przekwitnięciu zachowują dekoracyjne ułożenie, a więc przy obsadzeniu roślinami.

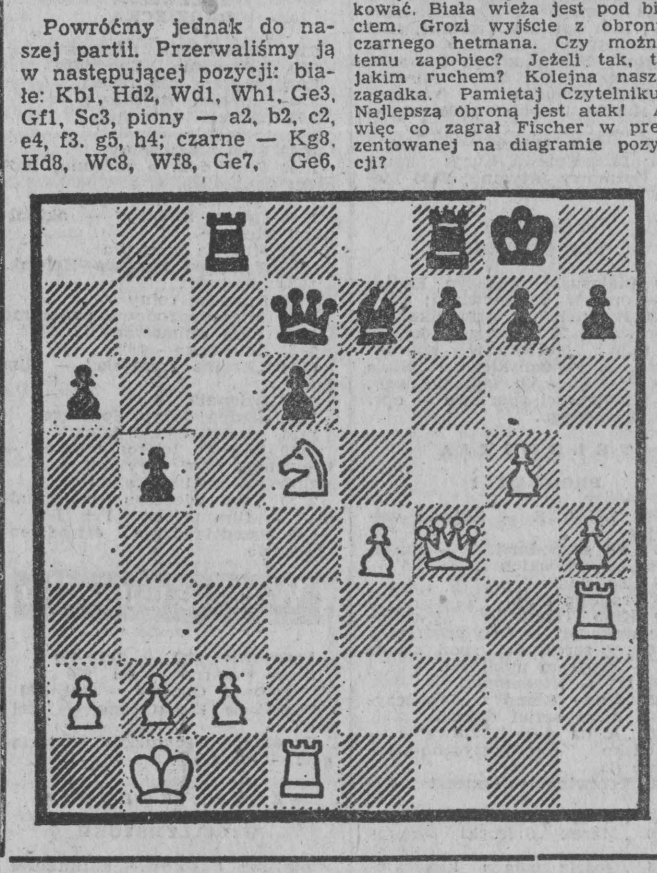
mi skalnymi unikamy określonych rabat skalnych. Do obsadzenia murków, skarp, tarasów, rabat i ogródków skalnych stosujemy zwykle rośliny grupy tak zwanych bylin skalnych. Są to przeważnie rośliny górskie o maksymalnej wysokości do 30 cm. płazie się oraz tworzące poduszeczki. W pojedynczych egzemplarzach niepozorne i do drobnych kwiatów. Ze względu na obfite kwitnienie oraz bogactwo barwy i kształtów, mają duże walory dekoracyjne. W masie i w połączeniu z kamieniem, tworzą niepowtarzalne efekty. Mają też dużą zaletę, gdyż nie wymagają specjalnej gleby, odporne na suszę i zimno.

Poniżej przytaczam dobór niektórych bylin skalnych na rabaty i ogródki:

Krwawnik, kwiat biały, kwitnie w miesiącach VI i VIII; smaglica, żółty — V i VII; gęsiówka, biały — III i IV; żagwin fiołkowy — IV i V; dzwonek karpacki, różowy — VI i VII; goździk górski, kremowy — VI i VII; gipsówka, różowy i biały — VI i VII; ubiurek, biały — IV i V; barwinek, niebieski — IV i V; prymula, różowy — IV i V; fiolek rogaty, fiołkowy — VII i VIII; szarotka, biały — VI i VII.

### Zagraj jak Fischer (4)

Bobby Fischer uznał, że najmocniejszą figurą przeciwnika jest goniec grający po białych polach. Dlatego postanowił zlikwidować go drogą wywini. Jetteli Ty Czytelniku wstąpił i wstąpił wstąpił. Jetteli Ty Czytelniku wstąpił i wstąpił wstąpił.

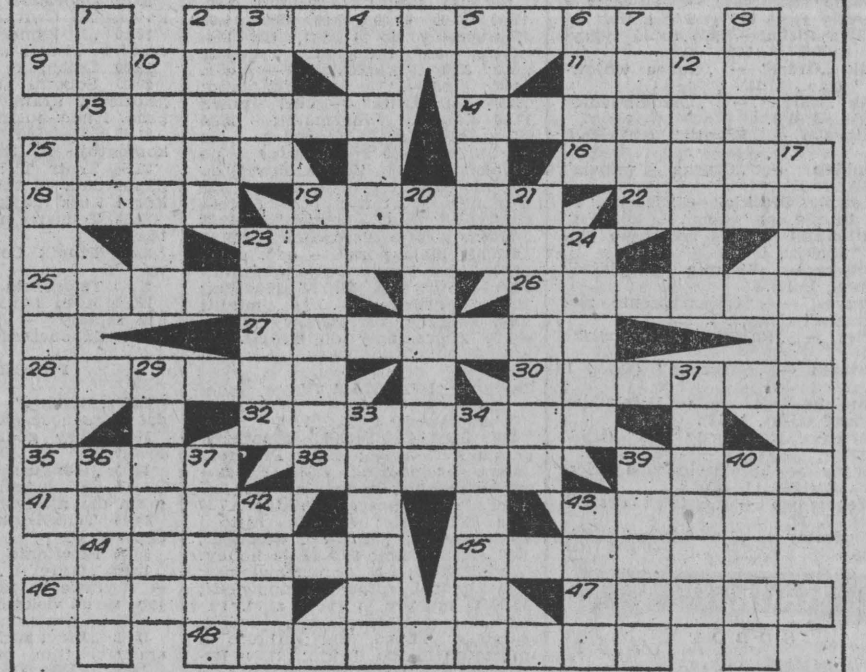


### POZIOMO:

2) rodzaj obrałki, 9) plynie albo pilnuje, 11) piękny, rasowy koń, 13) niebezpieczna w górach, 14) część mikroskopu, 15) naleśnic lub do wojska, 16) olbrzym, 18) unosi się nad morzami, 19) może być do zębów, 22) wynalazca szczepionki przeciwko chorobie Heinego-Medina, 23) jedna z najstarszych form poezji włoskiej, 25) port nad Oką, 26) wypyśk, 27) wtór, dygresja, 28) odwar, 30) większa niż życie, 32) dawniejsze lotnictwo, 35) uchwyt ślusarski, 38) wyzładowa uczta, 39) niedobór, 41) podobny do łódki, 43) ulewa, 44) starożytny władca, 45) w chlewie, 46) cecha ujemna, 47) król w opalach, 48) wróży z kart.

PIONOWO: 1) szybki bieg, 2) niesamowita istota, 3) największe miasto Afryki, 4) wódz Kozaków, 5) zaliczka, 6) biały jest rzadkością, 7) instrument muzyczny popularny w starożytnej Grecji, 8) dawniejsze słowo honoru, 10) rzadka kwiatowa, 12) nazwa dawnych posiadłości brytyjskich w Himalajach, 15) po, 17) widowiskowy konfelerat, 19) np. Luksemburg, 20) roślina warzywna, 21) zagarnięcie obcego terytorium, 23) kuzynka kruk, 24) lutowa solenizantka, 29) rodak, złomek, 31) gęczy się z Mazurami, 33) ułwa drwina, 34) wśród budowlanych, 36) banda sycylijska, 37) kłód rybi, 39) buddyjski duchowny albo dygnitarz, 40) Winnetou, 42) może być pancerna, 43) mowa hamulcowa.

## KRZYŻÓWKI



LESZEK



# Pojeźdźnicy i zniknęły

Kilka dni temu podaliśmy wiadomości o zawieszeniu komunikacji nocnej w Białymstoku. Zniknęły z ulic nasze miasta niebieskie „rafy”, kursujące w godz. 22-5. Dyrekcja MPK uzasadniała to dekretem o nierentowności linii, cytując nierentowność linii, cytując nierentowność linii, cytując nierentowność linii.

Reporter zanotował

## Białowiecki handel kuleje

To jest skandal! — takie stwierdzenie najczęściej pada w skargach do licznie otrzymywanych przez nas w ostatnim czasie, a dotyczących złego funkcjonowania sklepów spożywczych w Białowieży. Nieoczekiwanie, zamknięcie sklepu „nr 1”, znajdującego się w środku miasteczka, niemalże całkowicie zdeorganizowało spore grupy mieszkańców zaopatrujące się w podstawowe produkty żywnościowe (pieczywo, mleko, ser, masło). Chodzenie po parę kilometrów do peryferyjnych placówek handlowych jest szczególnie uciążliwe dla osób starszych. Z kolei niepomysłane godziny otwarcia, tychże obiektów uniemożliwiają zakup produktów osobom pracującym, które muszą każdorazowo zwalniać się z pracy, inaczej w ogóle nie miałyby co jeść. Część skarg, dotyczy niemożności kupienia mleka po godzinie 11, a bułeczek w godzinach porannych. Coraz częściej pojawiają się też problemy z nabyciem świeżego pieczywa, w odcie: „Ostre krytyce podawana jest praca miejscowej piekarni”.

## Spotkanie z posłem

Zapraszamy mieszkańców Białegostoku na kolejne spotkanie z posłem Ziemi Białostockiej — Jerzym Wiktorem Szelekiem. Odbędzie się ono w najbliższy, poniedziałek, 7 sierpnia o godz. 14.30 w siedzibie Komitetu Wojewódzkiego Stronnictwa Demokratycznego w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza 24. (ako)

## Muzea i wystawy

**Muzea i wystawy**  
W Białymstoku  
Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10-12. Wystawa: „Wojna i pokój” — wystawa fotografii z okazji 150. rocznicy urodzin A. Mickiewicza.  
W WOJ. BIAŁOSTOCKIM  
Muzeum Przyrodniczo-Lesne Białostockiego Parku Narodowego — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 9-13 (wstęp do 13). Wyw. czasowa: „Galeria Białostocka”.  
Punkt muzealny w Supraślu — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 9-13.  
Muzeum w Białym Podlasku (Ratusz) — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10-17. Wystawa: „Wojna i pokój” — wystawa fotografii z okazji 150. rocznicy urodzin A. Mickiewicza.  
Muzeum w Tykocinie — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10-17. Wystawa: „Wojna i pokój” — wystawa fotografii z okazji 150. rocznicy urodzin A. Mickiewicza.  
Muzeum Techniki, ul. Stoleczna — czynne w sobotę w godz. 10-12. Wystawa: „Ekspozycja z początków motoryzacji i wyposażenia warsztatów”.  
Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestacyjnej 14 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 10-17. Wystawa: „Malarska i rzeźbiarska” — wystawa z okazji 150. rocznicy urodzin A. Mickiewicza.

## Środa i czwartek w województwie

▼ Pilnijmy portmonetki i kosmetyczki ▼ Pożar w zabudowaniach gospodarczych ▼ Przejechać się skradzionym maluchem

Po licznych weekendowych wypadkach i kradzieżach, środa i czwartek wydają się spokojnymi. Zakłóci ich czwartkowy wypadek w Białymstoku na skrzyżowaniu ulic Sienkiewicza i „Równie” jadący „Jezus” A. przy skręceniu w lewo, nie ustąpił kierownicy „malucha”, prowadzonemu przez Joannę O. Oflami. Zderzenia stali się Joanna O. i jej pasażerowie.  
W nocy ze środy na czwartek w Przystawie (gmina Janów) zapalili się stodoła i obora należące do Jana D. Z dywanem poszły siano, maszyny, trzoda chlewna i motor. Straty szacowane na 2,5 miliona zł.  
Jako bardzo trzeba uważać na swoje torunki i portmonetki, przekradziony w czwartek niepokojący zbieg z „mieszka” i Hajnowki. O godz. 8.30 na targu w Hajnowce nieznaną sprawcę wyśliznęła z torunki Marii S. (mieszka) Narw. Kosmetyczkę z zawartością. Na dworcu, również w Hajnowce, z torunki O. K. zabrano 10 dolarów i 95 tys. zł.  
I znowu okradziono samochód, w czasie, gdy jego właściciel, nieopatrznie, opuścił go. W Białymstoku, do stojącego w pobliżu, stacji „Gwardia” Plac

1269, w środę wiałam się z dzieje i wynomowali radiodzwoniarz.  
Zatrzymano natomiast młodych milosników jazdy cudzym pojazdem. W nocy z wtorku na środek mijalicy zatrzymała dwóch osiemnastolatków i ich starszą o siedem lat koleżankę (oszytych mieszka) przy ul. Bema w Białymstoku, którzy próbowali uprowadzić Fiat 126p. Złodziejom udowodniono, że wcześniej uprowadził inne pojazdy, wykorzystując je do krótkiej przejażdżki.  
Dotychczas nie odzyskał „Świętego Poloneza” Jan W. z Białegostoku. Zgłosił on, że w nocy ze środy na czwartek pobawiono go pojazdu, który parkował przed domem.  
W środę i czwartek niepokojący zbieg z „mieszka” i Hajnowki. O godz. 8.30 na targu w Hajnowce nieznaną sprawcę wyśliznęła z torunki Marii S. (mieszka) Narw. Kosmetyczkę z zawartością. Na dworcu, również w Hajnowce, z torunki O. K. zabrano 10 dolarów i 95 tys. zł.

tuacji, potencjalnym podróżnym chcącym dostać się w nocy np. ze Słonecznego Stoku na ul. Lipową. Przystanki na trasie przejazdu nie miały żadnego oznaczenia czasu, choćby przybliżonego przejazdu mikrobusu. Trudno, żeby każdy miał rozkład jazdy po całym mieście. Z tego samego powodu ciężko dostać się na dworzec na odjeżdżający nocą pociąg.  
Taki „drobny nielogiczny” w funkcjonowaniu linii nagromadził się więcej. W efekcie nocna komunikacja nie przyniosła pożytku ani społeczeństwu, ani MPK i to przede wszystkim w wyniku niepraktycznych rozwiązań, jakie tu zastosowano. Dobre intencje MPK to za mało. (ako)



## Już we wrześniu w Łapach...

### III Giełda Piosenki Różnej

Tuż po wakacjach — w dniach 8-10 września w Łapach, odbędzie się III Giełda Piosenki Różnej.  
Jest to propozycja dla wszystkich, którzy jeszcze nieprofesjonalnie, ale z upodobaniem śpiewają przy różnych okazjach — solo lub w zespołach.  
W muzycznym spotkaniu ma szansę uczestniczyć każdy, kto najpóźniej do 31 sierpnia, nadesłanie zgłoszenie, teksty i zapis akordowy wykonywanych utworów oraz krótką notkę biograficzną (własna lub ze „świata”).  
Organizatorzy, wśród których znajdują się: Zarząd Miejsko-Gminny ZSP, Zarząd Miejsko-Gminny OSRMP i Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Łapach, wymagają od uczestników wykonania trzech utworów, w tym dwóch dowolnych i jednego jako propozycji do wspólnego śpiewania.  
Akompaniament muszą wykonać przywieźć ze sobą (obowiązuje artystyczna samowystarczalność). Jurorzy szczególnie uważają przyślij, chwilać się będą interpretacji i aranżacji utworów. Przy ocenie wezmą też pod uwagę ich tematykę i wartość literacką, nie bez znaczenia — rzecz jasna — pozostaje muzykalność i ogólny wyraz artystyczny śpiewających osób.  
Na najlepszego czeka nagroda w postaci wycieczki zagranicą.  
Oto adres organizatorów: Zarząd Miejsko-Gminny ZSP, 18-100 Łapy, ul. Manifestu Lipowego 8, z dopiskiem na kopercie: „Giełda”. (olp)

## Uwaga, byli więźniowie obozów koncentracyjnych!

W Białymstoku powołuje się związek byłych więźniów politycznych hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Swoją działalnością obejmie on województwa białostockie, suwalskie i łomżyńskie. Podania o przyjęcie i dokumenty stwierdzające pobyt w obozach należy przesyłać pod adres: Komitet Zależności, 15-302 Białystok, ul. Mazowiecka 39/42. (BAN)

## ▼ W USC ślubów coraz mniej ▼ I z Itali czy Peru, można mieć mniej ▼ Isaura czeka na Leoncia

„Niech żyją państwo młodzieńcy” — rozlega się w czwartki, piątki i soboty w Pałacu Słubów przy ul. Kiłińskiej. Najwięcej w soboty, bo jak twierdzi człowiek szczególnie obeznany w tych sprawach czyli kierownik Urzędu Stanu Cywilnego — Andrzej Gawkowski, bywa w tym dniu średnio 20-30 ślubów. Raz zdarzył się rekord — 33 razy padły słowa małżeńskie przysięgi, a w następny dzień po 15-minutowej ceremonii wychodzą oboje w rytym marszu Mendelssohna jako żona i mąż.  
Podstawowe ślubne czynności kosztują około 10 tys. zł, nie licząc oczywiście szampa, na dyszurnego w Pałacu fotografę i obrączek. Te ostatnie wyglądają różnie. Świeca się platynowo, mniej lub bardziej złoście, srebrnie, emali.

Nie zawsze wystarczają dobre chęci pracowników USC. Co czynić, gdy pan młody zarządza? Oto preza się pomni swej rangi świadka, drży obłubienicy w białej, pobrzuca symbole lubych wieków czyli obrączki, a pan młody wchodzi i... wychodzi, tymi samymi ozdobnymi drzwiami.  
Nie musi wcale dochodzić do takiego, co tu dużo mówić, wstyd. Skoro ma się to 20-25 lat, a czasami i więcej, trzeba być odpowiedzialnym za swoje słowa i czyny. Tym bardziej, że najpoważniejszą starczy czasu do solidnego namysłu. Najpierw kandydaci na małżonków w obecności kierownika USC pisemnie zapewniają, że nie ma żadnych prawnych przeszkód do zawarcia ślubu, że nie istnieje bliższe pokrewieństwo, że nie ma, jakas choroba śmiertelna itp. Po upływie miesiąca, co ponownie zjawiają się z dowodami tożsamości, które złożone w depozycie potwierdzają chęć zawarcia związku

# Bielski „Orbis” na nowym podwyżki

Na długo przed otwarciem w miniony wtorek placówki „Orbis” w Bielsku Podlaskim ustawia się duża kolejka. W nocy sporządzano listy społeczne dla chętnych na wyjazd zagranicę. Zaraz po otwarciu lokalu kolejka ustawiła się przed stanowiskiem turystyki zagranicznej. Biuro — zlokalizowane w śródmieściu, przy ul. Mickiewicza 62, otrzymało odpowiedzi, o wysokim standardzie usług — turystyki zagranicznej i krajowej, kasę główną, komunikacji zagranicznej, walutową oraz PKP i PKS.  
W tej chwili można to otrzymać voucher na Węgry, na które jest wielu chętnych. Potem niewątpliwie i inne imprezy zagraniczne.  
Biuro będzie w najbliższym czasie prowadziło pośrednic-

two pasportowe oraz ubezpieczenia samochodowe i osobiste „Warta” na wyjazdy do krajów zachodnich i socjalistycznych. W najbliższym czasie czynne będą pozostałe stanowiska. Najpierw kasa walutowa i komunikacji zagranicznej. Natomiast bilety PKP i PKS będzie tu można nabywać nie przed, jak od września. Wówczas to w Biurze znajdą się niewątpliwie w widocznym miejscu rozkłady jazdy PKP i PKS, tak bardzo potrzebne w tego typu placówkach.

Niewątpliwie poza wycieczkami obecnie dostępnymi będzie tu można wykupić i inne wycieczki podobnie jak w całym kraju. Tak potrzebna miastu i od lat oczekiwana placówka będzie z pewnością miała duże powodzenie. (fal)

# W gastronomii podwyżki umiarkowane

Wraz z urynkowieniem gospodarki zwiększono wycieczki cenę usług i produktów rolnych. Musiało to z kolei spowodować zmiany cen potraw serwowanych w zakładach gastronomicznych. Jak nas poinformowała wiceprezes PSS „Jasien” w Białymstoku — Janina Dziegielewska, ceny dań niesłychanie wzrosły średnio od 150 do 450 zł, z drobni od 140 do 400 zł, z podobnych: 200-400 zł, zaś podawanych w barach mlecznych od 3-30 zł. Natomiast posiłki abonamentowe podrożały średnio o 500-620 zł.

Tak więc te podwyżki są umiarkowane. Jest to wynikiem między innymi tego, że zakłady gastronomiczne już poprzednio kupowały surowiec niejako na wolnym rynku od producentów z rolniczych jednostek uposażonych i od rolników indywidualnych. Większymi dostawcami wprawdzie (po kosztach własnych) byli: RSP w Makowie, RSP w Solniecach, PSS w Bielsku Podlaskim, GS w Białowieży i Spółka „Ager” w Zabłudowie. Baraninę sprzedawali między innymi: RSP w Łanach i Konradkach oraz OZO w Białymstoku. Poza tym warto wspomnieć, że spore ilości surowca pozyskuje się z własnej tuczarni. (gs)

# Lepiej nie chorować

Po II wojnie Białystok posiadał 465 łóżek szpitalnych. Tak było w 1949 roku, kiedy rozpoczęły swoją działalność trzy szpitale: szpital, chirurgiczny i ginekologiczny. W 1963 roku przybyły dodatkowe łóżka, oddany bowiem został do użytku Państwowy Szpital Kliniczny.  
Obecnie liczba miejsc dla chorych wynosi 2793. W białostockich placówkach służby zdrowia zatrudnionych jest 1125 lekarzy medycyny, 212 dentystów, 2183 pielęgniarki. Dla porównania w 1949 roku opiekę medyczną sprawowało 37 lekarzy, 10 dentystów i 67 pielęgniarek.  
Białostocka Akademia Medyczna wykształca 7700 absolwentów, a mimo to wciąż jest ich za mało. Lepiej nie chorować. (ib)

# Zmiany w ruchu autobusów MPK

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Białymstoku informuje, że w związku z wysięciem kolarskim o puchar prezydenta Białegostoku, 5 sierpnia w godz. 17-19 nastąpi zamknięcie dla ruchu kołowego ul. Zwierzynieckiej (od ul. Wołodyjowskiego do ul. Piotrowskiej) i ul. Mazowieckiej. W związku z powyższym nastąpią zmiany w kursowaniu autobusów. Na czas wysięgu autobusy linii „8”, „10”, „17” z ul. Zwierzynieckiej będą kierowane bezpośrednio na ul. Mazowiecką. Przystanki na ul. Zwierzynieckiej, Świerczewskiego i M. C. Skłodowskiej będą w tym czasie nieczynne. Po godzinie 19 autobusy wymienionych linii powrócą na stałe trasy. (ako)

glądają śluby polsko-arabskie. Po stronie mekskiej, od pana młodego po ostatniego gościa ciemno od smagłych brunetów, po stronie damskiej do ostatniej druhenki jasno od blond włosów, niebieskich oczu, tudzież innych przyciągających wzrok walorów.

Zawrzeć ślub można wszędzie — w domu, szpitalu i więzieniu. Przyczyna bywa choroba, albo wieść jednego z małżonków, no i miejsce tymczasowe, ale przynusowego pobytu. Zawsze jednak musi być odpowiednio uroczyste. Urzędnik udekorowany gołdem państwowym z napisem

czestwie. Uczestniczą małżeństwo, rodzice i honorowi opiekunowie. Padają słowa przysięgi o obojętności, moralnym wsparciu, zapewnieniu szczęśliwego dzieciństwa. Urzędnik nadaje jedno lub dwa imiona, do większej ilości ma prawo tylko cudzoziemiec. Kierownik USC może nie zgodzić się, jeżeli wybrane imię ośmieszia lub nie określa dokładnie płci dziecka. Weźmy choćby Noemi, bądź mądry i powiedz chłopakowi czy dziewczynce. W razie wątpliwości czy niezdeterminowania zaręczona może do tzw. pomocniczego wykazu imion opracowanego przez językoznawców Polskiej Akademii Nauk.

W wybieraniu imion białostockanie są tradycyjni. Niezmiennym powodem niechęci są Anny, Agnieszki, Karzyny, Ewy, Adamy i Marki. Tylko parę razy zdarzyła się niewolnica Isaura i to w drugiej kolejności, a na dziesiątego Leoncia nikt nie reflektował. Zdarza się też coraz częściej imiona związane z wyznaniem rodziców, np. Raszid.

„Towarzyszymy ludziom w najcięższych chwilach, od powstania do końca” — powiedział Andrzej Gawkowski. Wiadomo, o jakie zwycięstwo chodzi. O tych najmłodszych nie będziemy mówić. Dziś w Pałacu Słubów wiele razy zabrzmia marsz Mendelssohna. Więc „Kochajmy się i niech gwiazdka pomysłności nigdy nie zagaśnie”. A.B.

ANNA BOCKOWSKA

# Przed meczem ŁKS-Jagiellonia Nie będzie łatwo

W dwóch pierwszych spotkaniach piłkarskiej ekstraklasie Jagiellonia miała za przeciwników drużyny, które awansowały do tej klasy rozgrywek. Białostoczanin był w roli faworytów. Dziś 5 bm. Jagiellonia zmierzy się w Łodzi z ŁKS. Czekaj ich trudne zadanie. Piłkarze ŁKS w tegorocznej edycji rozgrywek zdemontowali doskonałą formę. Co roku z Łodzi odchodzą najlepsi zawodnicy. Ostatnio szczególnie masowo (bracia Robakiewicz, Terlecki, Kruszyński, Chojnacki, Węziński, Soczyński, Bakowski, Bydgoszcz-Włocławek, Legia Warszawa-Widzew Łódź).

gra coraz lepiej. Łódzka młodzież doskonale prowadzona przez trenera Leszka Jezerskiego pokonała już drużyny GKS Katowice i Śląska. Teraz przysięga się do trzeciego zwycięstwa. Czy Jagiellonia przełamie dobrą passę łodzian?

W trzeciej kolejce spotkają zmiernia się. Sobota: GKS Katowice-Słask Wrocław, Olimpia Poznań-Słask Mielec; niedziela: Zagłębie Lubin-Górnik Zabrze, Ruch Chorzów-Motor Lubl, Zagłębie Sosnowiec-Lech Poznań, Zawisza Bydgoszcz-Włocławek, Legia Warszawa-Widzew Łódź.

# Festiwal Szachowy Zacięte partie

Po dniu przerwy szachistów uczestniczący w turnieju głównym o puchar wojewody suwalskiego XI Międzynarodowego Festiwalu Szachowego rozegrali trzecią rundę. Po zaciętych długich walkach partii padły następujące rozstrzygnięcia: Andrzej Szpakowski-Aleksander Kwasniewski 1-0, Franciszek Borkowski-Michał Kisłowski 1-0, Sławek Terzick-Dariusz Klimaszewski 1-0, zremisował Leszek Ostrowski z Dominikiem Pędzichem, Tadeusz Jurczak z Borysem Złotnikiem i Mirosławem Morchat z Andrzejem Maciejewskim. W pojedynku z I rundy Aleksander Kwasniewski pokonał Andrzeja Maciejewskiego. Po III rundach prowadzi samotnie

Sawet Terzick (Jugosławia), który zgromadził 2,5 pkt. Jak obliczyła firma komputerowa „JOTA”, która jest jednym z głównych sponsorów imprezy w Augustowie, gra w niej 426 szachistów, w tym 250 juniorów z 93 klubów Polski, ZSRR, Jugosławii i CSRS.

Firma „JOTA”, która na bieżąco dostarcza zawodnikom serwis informacyjny festiwalu, podała również, iż w turniejach: centralnym meczowym o puchar BUT „Jawing” w Gódnym startuje 73 zawodników, „Open” — 83 szachistów, kobiet o puchar dyrektora WKFT UW w Suwałkach — 20 pań. (mark)

# W sporcie pożarniczym Reprezentacja — to Białystok

Ostatnio na stadionie Gwardii w Warszawie rozegrano międzynarodowe zawody w sportach pożarniczych. Startowały reprezentacje 28 państw. W pierwszej reprezentacji wystąpił Grzegorz Tyszk, Andrzej Sawicki i Eugeniusz Siliwonik, a w drugiej Marian Ostrowski. Wszyscy są z Białegostoku.

Drużyna Polski w punktacji ogólnej zajęła trzecie miejsce za ZSRR i Czechosłowacją. Reprezentanci Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Białymstoku zdobyli w sumie 11 medali (Tyszk — 6, Sawicki — 3, Siliwonik — 2).

W konkurencji drabiny hakowej Grzegorz Tyszk wygrał 14,06, wywalczył 4 medale, poprawił rekord województwa o 0,4 sek. Rekord Polski należy do Tomasza Kłownoskiego z Olsztyna i wynosi 14,04. Ponadto szóste miejsce wynikiem 14,34 wywalczył Andrzej Sawicki.

W biegu na 100 m z przeszkodami Tyszk wynikiem 16,97 ustanowił nowy rekord województwa. Rekord Polski wynosi 16,09 i należy do Marka Moryla z Lublina. Warszawskie zawody były nieoficjalnymi mistrzostwami świata. Rozgrywane są co 4 lata. Następne odbędą się w 1993 roku w Anglii.

# XVI OSM Medale i rekordy

Bardzo udany jest tegoroczny sezon dla białostockich lekkoatletów. Użytkowano w nim już 14 rekordów województwa. Do sukcesów seniorów nawiazali też najmłodsi gimnastycy królowej sportu. W ostatni weekend, 14-15 lipca, w Białymstoku odbyły się zawodnicy w kategorii juniorskiej. W punktacji ogólnej zwyciężyli wielokrotnie: wśród juniorów młodszych Białystok zajął 8 miejsce — 100 pkt, wśród juniorów starszych na czwartym miejscu — 84 pkt. W punktacji klubowej w kategorii juni. mł. zwyciężyli białostoccy zawodnicy — 18 — Podlasie — 45 pkt, 36 — Jagiellonia — 29 pkt, 42 — Juniorki — 26 pkt, w kategorii juni. starszych: 38 — Podlasie — 44 pkt, 23 — Jagiellonia — 44 pkt.

Oceniając występ naszych zawodników należy przede wszystkim uwzględnić fakt, iż wielu z nich wzięło udział w międzynarodowych zawodach, które stanowiły swoje rekordy życiowe, m.in. aż 6 z 8 medalistów. Świadczą o to dobrej pracy szkoleniowców, którzy potrafili przygotować najwyższą formę swoich podopiecznych na ten najważniejszy dzień ich startu.

W tegorocznej złota medalistka — Izabella Sikora (Podlasie) jadująca w odległości 62 cm od belki, poprawiła swój rekord życiowy — 60 cm. Ciekawostką jest fakt, iż 12 razy pierwsze zawodniczki w kategorii młodszych dziewcząt zdobyły srebrne medale. Z czwórki srebrnych medalistek ciekawostką jest postawa Dariusza Zielenkiewicza (Jagiellonia). Jego wynik — 48,75 w biegu na 400 m to nowy rekord okręgu. Poprzedni należał do 40,198 r. do Jarosława Dzięgiela (SZS-AZS) — 49,07. Izabella Czajka, tak reprezentująca na początku sezonu powściągnęła swoją dyspozycję. Srebro zawodniczki Jagiellonii w biegu na 100 m, to pierwsze medale białostockich sprinterek w historii ich występów na OSM. Także po raz pierwszy na podium spartakiady „wbiegli” nasi przesi-

zkodnicy, a uczynili to kolejno Jagiellonia — Andrzej Czerwinski, Natomiast czwarty, srebrny krótki jego kolega, zaliczając Grzegorz Elment, to nie premierowe medale trofeum naszych sportowców. Przypomnijmy, że w latach 1982-83 Leszek Korzowski i Krzysztof Chormanski z Juniorki wywalczyli w tej konkurencji złote medale.

Spokroń trojki brązowych medalistów, o brąz zaliczenijszego kruszcza mogła pokusić się Sylwia Stećwicka (Juniorki) w biegu na 800 m, juniorki starszych, w eliminacjach ustanowiła rekord życiowy — 2:11,68, w finale nie zdecydowała się jednak na tak silne tempo. Z kolei Leszek Majka (Podlasie) w trójskoku juniorki starszych drugą lokatę utracił w ostatniej kolejce konkursu, przegrywając srebro o 4 cm. Jego kolega klubowy Leszek Lukiewicz znalazł się w nich w drugiej kolejce eliminacji, przegrywając srebro o 4 cm. Jego kolega klubowy Leszek Lukiewicz znalazł się w nich w drugiej kolejce eliminacji, przegrywając srebro o 4 cm.

Pozostali zawodnicy, którzy występowali w finałach, również walczyli bardzo dzielnie. Najbliższe im dwóm konkurentom, w pierwszej zajął 5 lokatę, natomiast wśród kulomiotów uplasował się na 10 miejscu. W pierwszej zajął 5 lokatę, natomiast wśród kulomiotów uplasował się na 10 miejscu.

W pierwszej zajął 5 lokatę, natomiast wśród kulomiotów uplasował się na 10 miejscu. W pierwszej zajął 5 lokatę, natomiast wśród kulomiotów uplasował się na 10 miejscu.

# III ligowe zaległości Pilica-Gwardia B. 0:1

Ze względu na nieotrzymanie w środę, 2 bm. połączenia telefonicznego z Tomaszowem dziś relacja z meczu Pilica Tomaszów — Gwardia Białystok. Gwardzisi mogli zaliczyć ten mecz do bardzo udanych. Mimo że przegrywali 0:1, w połowie bilansownie przetrzymali ich atak, by w drugiej części spotkania ruszyć do „natarcia”. I zdobyć zwycięskiego gola. Bramkę uzyskał w 77 min. Petr. Sedziwiał p. Wachowicz z Warszawy. Widzów ok. 3 tys.

Gwardia: Serafin, Baranowski, Cichowski, Kucharewicz, Wini. Jendreczek (od 73 min. Pieszkowski i LZS). Białostocczanie: Petrak (od 80 min. Kąmierzak), Krystek.

Pilica: Pilica znacznie przewyższała swoich rywali warunkami terytorialnymi. Przez pierwsze 30 min. meczu non-stop przebiegała piłka pod bramką Serafin. Tylko dzięki doskonałej postawie bramki defensywnego zawodnika z Białegostoku nie stracił bramki. W 77 min. Petrak tylko raz gwardzistom groźnie zaatakował. Niestety nie wykorzystał tymśmiennym sytuacji, kiedy to był w doskonałej formie obrońcy i bramkarza gospodarzy. Zupełnie inną oblicze miała drużyna z LZS. Białostocczanie zagrali odważnie, stwarzając kil-

ka groźnych sytuacji pod bramką Pilicy. W 77 min. Sienkiewicz strzelił silnie z ok. 20 m, piłka odbiła się od poprzeczki i linii bramkowej, po czym, zaledwie kilka metrów od bramki, trafiła w nią. W przerwie na zmianę bramkarza Tu głowia Petrak znalazł drogę do siatki bramki pilkarskiej Tomaszowa. W przerwie na zmianę bramkarza Petrak znalazł drogę do siatki bramki pilkarskiej Tomaszowa. W przerwie na zmianę bramkarza Petrak znalazł drogę do siatki bramki pilkarskiej Tomaszowa.

# Turniej LZS

23 lipca po raz drugi przeprowadzono na obiekcie Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Janowie turniej piłkarski drużyn z województwa. Tak jak w ubiegłym roku całkowity dochód z imprezy przeznaczony został na fundusz „Gloria Victis”. Zebrał on swoje wyznaczone składniki w turnieju zwyciężył zespół LZS „Kora”. Korywin przegrywał LZS „Kora” i LZS „Kora” w Zabrzedzie. (mark)